

Pierwsze w bieżącym roku posiedzenie Plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło się 5 stycznia. Tematem posiedzenia było ustalenie zadań ZNP w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Problemowi temu poświęcamy niniejszy numer „Głosu”.



CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LIX NR 3

WARSZAWA, DNIA 18 STYCZNIA 1976 R.

CENA 2 ZŁ

PLENUM ZG ZNP

5 stycznia bieżącego roku w gmachu ZG ZNP w Warszawie obradowało plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Porządek obrad obejmował ustalenie zadań ZNP w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR oraz planu pracy i budżetu Zarządu Głównego ZNP na rok 1976. Ponadto przedstawiono „Porozumienie ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki i Zarządu Głównego ZNP w sprawie szczegółowych zasad współdziałania organów administracji szkolnej z ogniwami ZNP”, które zostało zawarte w dniu 6 grudnia 1975 roku oraz „Instrukcję w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach ZNP”.

W obradach, obok członków plenum, brali udział zaproszeni goście: zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Czesław Banach, sekretarz CRZZ — Jan Pawlak, przedstawiciel NK ZSL — Stefan Brzeziński, przedstawiciel CK SD — Jerzy Gagucki, wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — doc. dr Walery Kujawski, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Stanisław Bohdanowicz.

Obrady prowadził i referat programowy wygłosił prezes Zarządu Głównego ZNP — Bolesław Grześ. (Tekst referatu publikujemy obok).

Projekt budżetu Zarządu Głównego na rok 1976 omówił wiceprezes ZG ZNP — Władysław Warzyński.

Projekt planu pracy i budżetu Zarządu Głównego ZNP oraz przedstawiony przez przewodniczącą Komisji Uchwał — Michałinę Sołtys projekt uchwały zostały jednomyślnie przyjęte przez członków plenum. (Tekst uchwały w sprawie programu działania Zarządu Głównego, budżetu oraz planów finansowo-gospodarczych ZNP na rok 1976 i kampanii sprawozdawczo-wyborczej publikujemy na stronie 7 bieżącego numeru „Głosu”).

Nad przedstawionym referatem oraz porozumieniem Zarządu Głównego ZNP z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos dwunastu mówców. Relacjonujemy ją na str. 6—7.



Foto: Cz. Górski

ZADANIA ZNP W REALIZACJI UCHWAŁY VII ZJAZDU PZPR

BOLESŁAW GRZEŚ
prezes ZG ZNP

Dzisiejsze posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbywamy w okresie dużego ożywienia politycznego, wzmożonej aktywności społecznej, zwiększanej wydajności pracy, intensywniej działalności ideowo-wychowawczej, — a wszystko to dzieje się z inspiracji partii — realizacji jej polityki zmierzającej do dalszego dynamicznego rozwoju budownictwa socjalistycznego — ku wyższej jakości pracy i warunków życia narodu.

W tym sformułowaniu zawarta jest treść kierunkowa, strategiczna, zawarty jest cel, do którego zmierzać będzie naród polski pod przewodnictwem partii, budując rozwinęte społeczeństwo socjalistyczne zgodnie z programem uchwalonym na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Program ten jest programem całego narodu, wszystkich ludzi pracy, jest programem, który będzie realizowany przez naród, przez wszystkie grupy pracownicze i zawodowe. Jest to więc nasz program, program dla nas i przez nas będzie realizowany. O jego wykonaniu decydować będą

ludzie, ich praca, ofiarność i zaangażowanie, ich wiedza, kwalifikacje zawodowe i ideowo-moralne, ich patriotyzm i internacjonalizm, umiejętność działania i tworzenia nowych wartości materialnych i duchowych.

Dlatego też dziś zamierzamy określić zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego w realizacji uchwały VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zadania te winniśmy zawrzeć w hasło: „O wyższą jakość pracy socjalistycznej oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki, o wyższą jakość warunków życia pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki”.

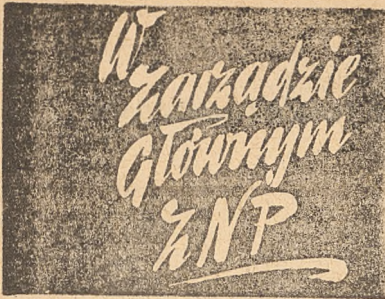
Zadanie to rozpatrywać powinniśmy w naszej organizacji związkowej, będącej częścią ruchu zawodowego ludzi pracy w naszym kraju, jako „reprezentanta interesów ludzi pracy, jako współorganizatora ich wysiłku produkcyjnego, jako szkoły obywatelskiej aktywności i zaangażowania”.

Pierwszym, podstawowym i najbliższym zadaniem jest uczynienie wszystkiego, by treść Uchwały VII Zjazdu partii została przyswojona przez wszystkich nauczycieli,

nauczycieli akademickich, pracowników nauki i oświaty, by stała się ich własnością, by stała się ich operatywną wiedzą, wykorzystywaną w procesie dydaktyczno-wychowawczym z młodzieżą, w pracy w środowisku, w pracowni, laboratorium itp. Należy przy tym podkreślić, że nie odnosi się to tylko do tej części uchwały, która określa zadania w dziedzinie rozwoju oświaty, nauki i kultury, lecz do uchwały jako całości, bo tylko wtedy może ona być w pełni czytelna, zrozumiała jako spójna jedność.

Wiele głębokich myśli dotyczących pryncypów socjalizmu, polityki partii, jej kierowniczej roli w systemie demokracji socjalistycznej, szczególnie przydatnych w pracy wychowawczej, zawartych jest w innych działach uchwały i stąd potrzeba przedstawiania i przetworzenia jej treści na język praktyki wychowawczej przez wszystkich nauczycieli, nauczycieli akademickich, działaczy oświatowych i związkowych. Temu celowi powinny służyć zarówno

(Dalszy ciąg na str. 4—5)



wyborczą we wszystkich ogniwach ZNP podejmowaną w I kwartale 1976 roku.

Kierownik Wydziału Prawno-Socjalnego ZG ZNP, kol. Florian Jaworski przedstawił uczestnikom seminarium wybrane zagadnienia związane z realizacją Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela.

2 stycznia odbyło się w Zarządzie Głównym ZNP spotkanie kierownictwa ZG ZNP z pracownikami Zarządu Głównego, którzy z dniem 1 stycznia 1976 roku przeszli na emeryturę. W imieniu kierownictwa Związku prezes ZG ZNP — kol. Bolesław Grzesz — przekazał uczestnikom spotkania serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę. Następnie zasłużonemu pracownikowi ZG ZNP wręczono nagrody i kwiaty. W spotkaniu uczestniczyli I sekretarz POP i prezes Rady Zakładowej przy ZG ZNP.

Wśród odchodzących na emeryturę znaleźli się pracownicy, którzy w Zarządzie Głównym ZNP pracowali przez wiele lat: — kol. Maria Szwech (30 lat pracy), — kol. Daniela Kotlińska (17 lat), kol. Alicja Czerniewska (13 lat), kol. Irena Mazur (12 lat) i kol. Bolesław Harenza (16 lat pracy w związkach zawodowych).

20 grudnia ubiegłego roku odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Sekcji Nauki ZNP, które prowadził kol. Wiesław Jasio-będzki. Na posiedzeniu omówiono: plan pracy sekcji na 1976 rok ze szczególnym uwzględnieniem Uchwały VII Zjazdu PZPR; projekt sprawozdania z działalności Zarządu Sekcji Nauki ZNP w upływającej kadencji, a także zadania związane z kampanią sprawozdawczo-wyborczą we wszystkich ogniwach i instancjach ZNP przeprowadzaną w 1976 roku.

W posiedzeniu Prezydium Zarządu Sekcji Nauki ZNP uczest-

niczyli: Wiesław Jasioński — Instruktor Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Zofia Sztetyllo — wiceprezes ZG ZNP i Tadeusz Suberliak — sekretarz ZG ZNP.

18 grudnia ubiegłego roku odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Archiwistów Sekcji Nauki ZNP z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Na posiedzeniu przedyskutowano projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach, a także przyjęto plan pracy komisji na 1976 rok.

18 grudnia ubiegłego roku odbyła się w Klubie ZNP w Siedlcach sesja poświęcona 70-leciu działalności ZNP. Organizatorem imprezy byli: Oddział ZG ZNP, Rada Zakładowa ZNP w Siedlcach oraz Rada Zakładowa ZNP w WSP w Siedlcach. Kol. doc. Wacław Wojtyński wygłosił referat pt.: „Działalność oświatowo-pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego na przestrzeni 70-lecia”. W sesji udział brali wieloletni, zasłużeni działacze związkowi i młodszy ich koleży, a także przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa siedleckiego. W trakcie obrad kol. Jan Uziębło i kol. Karol Milkowski otrzymali Tytuł Honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

Zarząd Główny ZNP reprezentowała kol. Weronika Budziło — kierownik Biura Historii ZG ZNP.

15 grudnia ubiegłego roku odbyła się — pod przewodnictwem kol. Zdzisława Kacprzaka, kierownika Oddziału ZG ZNP w Płocku — narada prezesów rad zakładowych ZNP z województwa płockiego, w czasie której omówiono stan przygotowań do realizacji zadań związanych z kampanią sprawozdawczo-wyborczą we wszystkich ogniwach i instancjach ZNP w 1976 roku.



W związku z planowanymi posiedzeniami Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania na temat oceny realizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela ze szczególnym uwzględnieniem spraw socjalnych oraz dokształcania i doskonalenia nauczycieli — zespoły poselskie odbywać będą w terenie spotkania na te tematy z władzami administracyjnymi, związkowymi i wojewódzkimi komisjami oświaty. W najbliższym czasie odwiedzane będą województwa: wrocławskie, legnickie, szczecińskie i koszalińskie.

W województwie lubelskim i stołecznym warszawskim natomiast odbędą się w szkołach spotkania i wizyty połączonych zespołów poselskich Komisji Oświaty i Wychowania oraz Kultury i Sztuki. Przedmiotem zainteresowania tych zespołów będzie upowszechnienie i rozwój kultury i sztuki wśród dzieci i młodzieży w związku z planowanym na ten temat posiedzeniem sejmowych komisji.

Kończy się w szkołach całego kraju I semestr nauki. 19 stycznia rozpoczynają dwutygodniowy wypoczynek zimowy uczniowie szkół podstawowych, a 2 lutego — szkół ponadpodstawowych.

W I wakacyjnym turnusie wy-

jedzie na kolonie, obozy, zimowiska około 270 tys. młodzieży. Zorganizowanymi formami wypoczynku w miejscu zamieszkania obejmie się około 1,8 mln uczniów szkół podstawowych.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania wspólnie z CRZZ i WRZZ przygotowuje świetlice szkolne z opracowanym programem wychowawczym i rozrywkowym. Dzieci otrzymywać będą tam również posiłki.

GKKFIT zapowiada udostępnienie terenów sportowych: lodowisk, boisk, krytych pływalni. Do akcji tej włączy się również Ministerstwo Kultury i Sztuki, organizując imprezy o charakterze kulturalnym: odpowiednie programy w kinach, teatrach, zwiedzanie muzeów, wystaw. Część wolnego czasu dzieci i młodzieży zagospodaruje radio i TV.

Nowością tegorocznych ferii będą tzw. centra kulturalne, wspólnie organizujące różne imprezy dla kilku lub kilkunastu szkół.

W miastach wojewódzkich powołano sztaby akcji wypoczynkowej w miejscach zamieszkania.

Wypełnieniem wolnego czasu dzieci i młodzieży podczas ferii zimowych w miejscu zamieszkania zajmują się również koła TPD, uwzględniając przede wszystkim dzieci rodziców pracujących.

Nieco inny, bardziej sportowy charakter mają zimowe ferie w miejscu zamieszkania organizowane przez ZHP. Harcerskie Zimowe Igrzyska Sportowe organizowane będą wspólnie z SZS-AZS, a na wsi z LZS.

W dniach 5-8 bm. przebywała w Warszawie Kati Schulz — doradca prasowy ministra Oświaty NRD.

Gość nasz przeprowadził szereg rozmów dotyczących stanu przygotowań do wprowadzenia reformy oświaty w Polsce. Kati Schulz zwiedziła Zbiór Szkoły Gminną nr 1 w Piasecznie. Przed szkołą nr 294 w Warszawie i Pogotowie Opiekuńcze. Zapoznała się również z pracą naszych Wydziałów Szkolnych i Pedagogicznych oraz redakcji: „Głosu Nauczycielskiego” i „Oświaty i Wychowania”.

W drugim dniu pobytu Kati Schulz spotkała się z ministrem oświaty i wychowania — Jerzym Kuberskim. Przedmiotem rozmowy były problemy oświaty i wychowania w Polsce i NRD oraz wymiana informacji na ten temat między obu krajami.

Dwutygodniowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania — „Oświata i Wychowanie” zwiększył z dniem 1 stycznia br. swój nakład o ponad 6 tys. egzemplarzy. Każdorazowy nakład wynosić będzie obecnie 96 800 egzemplarzy co w znacznej mierze zaspokoi potrzeby nauczycieli, szczególnie studiujących w systemie NURT.

Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 w Warszawie zameldowała o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież, nauczycieli i pracowników warsztatów szkolnych z okazji VII Zjazdu PZPR. Zobowiązanie to, o wartości 200 tys. zł, zostało przekroczone w ponadplanowej produkcji na sumę 450 tys. zł.

Ponadto przeprowadzono naprawy maszyn, urządzeń, narzędzi i pomocy naukowych na sumę 200 tys. zł. Osiągnięcia te zawdzięcza się lepszej organizacji pracy oraz dodatkowej pracy 44 nauczycieli i 57 uczniów w niedzielę — 30 listopada 1975 roku.

Plan szkoleniowo-produkcyjny za rok 1975 został w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1 w Warszawie wykonany w 105 proc. na ogólną kwotę 9 mln zł.

25 lat sekcji emerytów i rencistów ZNP

Wśród ponad 400-tysięcznej rzeszy członków ZNP jest około 70 tys. emerytów i rencistów, byłych nauczycieli, pracowników administracji szkolnej i obsługi oraz szkolnictwa wyższego, zorganizowanych w powiatowych, dzielnicowych, miejskich i wojewódzkich sekcjach emerytów i rencistów ZNP.

Proces organizowania się tych sekcji (częściowo samodzielnych ognisk) rozpoczął się w 1950 roku, gdy — jako pierwsza w kraju — powstała miejska sekcja emerytów i rencistów w Poznaniu. A trwał on do 1966 roku, kiedy to powstały ostatnie sekcje wojewódzkie (katowicka, krakowska, rzeszowska). W końcu 1975 roku czynnych było 19 sekcji okręgowych i około 400 sekcji i ognisk niższego szczebla (o zasięgu byłych powiatów, miejskich, dzielnicowych).

Liczba emerytów i rencistów zorganizowanych w poszczególnych sekcjach okręgowych (wojewódzkich) jest bardzo różna. Podczas gdy na przykład katowicka skupia ponad 8 tys. członków, krakowska i stołeczna prawie po 7 tys., a poznańska około 6 tys., to w zielonogórskiej, olsztyńskiej, opolskiej i koszalińskiej znajduje się niewiele ponad tysiąc, zaś w szczecińskiej około 900 koleżanek-emerytów.

Wśród 70 tys. emerytów i rencistów zrzeszonych w ZNP jest około 6 tys. zweryfikowanych uczestników tajnego nauczania z okresu drugiej wojny światowej. Mają oni — jak wiadomo — uprawnienia kombatanckie, takie same jak byli żołnierze uczestniczący w walce zbrojnej przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Sekcje i ogniska emeryckie prowadzą systematycznie żywą i efektywną działalność przede wszystkim w zakresie opieki nad tymi, którzy znajdują się w szczególnie trudnych warunkach życiowych. Pomoc dla kolegów chorych, samotnych lub pozbawionych dostatecznych środków do życia stanowi główny i najważniejszy cel działalności sekcji emerytów i rencistów ZNP. Stosujemy przy tym różne formy. Na przykład odwiedziny u chorych w domach i szpitalach, pomoc przy sprzątanu mieszkań, dokonywaniu zakupów, załatwianiu spraw

w urzędach czy przychodniach, starania o umieszczenie osób samotnych w domach rencisty czy osób nieuleczalnie chorych w domach opieki, wreszcie doraźne i stałe zapomogi pieniężne lub w naturze. Ewidencję osób potrzebujących opieki i pomocy prowadzi na bieżąco sekcja i ogniska emeryckie, a bezpośrednio pomocy udzielają działające przy nich komisje bytowe i opiekuńcze, koła środowiskowe i opiekunowie indywidualni działający w rejonach opiekuńczych lub opiekujący się poszczególnymi kolegami.

Środki finansowe na ten cel pochodzą przede wszystkim z funduszy socjalnych poszczególnych rad zakładowych i wynoszą od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych rocznie (na przykład w sekcji poznańskiej wydano na te cele w 1974 roku około 1 mln złotych). Sporadycznie pomagają również inne organizacje, jak PCK, PKSP itp.

Do chwili, gdy najniższe emerytury nauczycielskie zostały podwyższone do 1800 złotych (1973), zdarzały się wypadki, że czynni nauczyciele opodatkowali się na doraźną pomoc dla emerytów, a także czerpano pewne środki materialne z organizowanych przez samych emerytów imprez zarobkowych (na przykład sprzedawanie własnych chałupniczych wyrobów we własnych kioskach).

Liczba podopiecznych korzystających z różnych form pomocy koleżeńkiej jest w poszczególnych województwach różna i wynosi od 627 w katowickim, 478 w bydgoskim czy 330 w poznańskim do 80 w zielonogórskim i 52 w opolskim. Można mieć prawie pewność, że nikt z emerytów i rencistów ZNP naprawdę potrzebujący pomocy nie jest jej pozbawiony. Jest to piękna karta w społecznej działalności sekcji i ognisk emerytów członków ZNP.

Drugą ważną i pożyteczną dziedziną pracy sekcji i ognisk emeryckich jest działalność kulturalna. Składają się na nią stałe i okolicznościowe spotkania koleżeńskie, kluby emeryckie, konkursy i wystawy artystyczne, kursy szkoleniowe, na przykład języków obcych, robót ręcznych, gotowania itp., odczyty i prelekcje, emeryckie zespoły muzyczne i śpiewacze, kroniki i księgi wspomnień, zbiorowe zakupy biletów do teatrów i na koncerty. Najwięcej uczestników groma-

dzą jednak zawsze wycieczki krajoznawcze i turystyczne, często kilkudniowe, niejednokrotnie dalekie, a nawet zagraniczne.

Działalność ta jest również w całości względnie częściowo finansowana przez rady zakładowe, a — trzeba to podkreślić — idą na nią znaczne kwoty. Na przykład dopłata do wycieczek krajowych obejmuje każdorazowo 20-30 tys. złotych, zaś jednorazowy koszt bezpłatnych czasów wypoczynkowych - organizacyjnych dla aktywów sekcji okręgowej wynosi 50-60 tys. złotych.

Działalność kulturalno-imprezowa, prowadzona w większości sekcji w sposób intensywny i zróżnicowany, spełnia ważną rolę. Coroczne imprezy i spotkania z okazji, na przykład Dnia Nauczyciela dostarczają veteranom pracy nauczycielskiej niezapomnianych przeżyć i skupiają każdorazowo prawie wszystkich członków sekcji i ognisk emeryckich.

Milo jest stwierdzić — na podstawie informacji ze wszystkich prawie sekcji terenowych — że stosunek ogniw nauczycielskiej organizacji związkowej do działalności i potrzeb środowisk emeryckich jest bardzo życzliwy. Odczuwa się przeważnie pełne zrozumienie dla problemów emeryckich, przychylną i chęć pomocy. Dzięki temu powstają w terenie kluby emeryckie, znajdują się pieniądze na pomoc dla potrzebujących jej, na działalność kulturalno-rozrywkową itp.

Byłoby oczywiście błędem, gdybyśmy sądzili, że sytuacja życiowa emerytów i rencistów ZNP jest doskonała i nie już do szczęścia nie brakuje. Wprawdzie nowe przepisy emerytalne, obowiązujące od 1972 roku (Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela) zapewniły odpowiednie warunki życia nauczycielom-emerytom i rencistom, którzy zakończyli pracę zawodową po maju 1972 roku, jednak nadal pozostaje duża grupa nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę lub rentę przed majem 1972 roku oraz byłych pracowników administracji szkolnej i obsługi, których emerytury i renty są nadal nieproporcjonalnie niskie. To samo dotyczy nauczycieli korzystających z tzw. rent specjalnych, które od lat nie uległy żadnej aktualizacji. Jest ich łącznie 40 tysięcy (w tym około 30 tysięcy byłych nauczycieli).

MIECZYSLAW PIĄTKOWSKI

List do redakcji

Proponuję spotkanie absolwentów

W okresie od 1921 do 1926 roku istniało w Liskowie — k. Kalisza — Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. księdza Piotra Skargi. Młodzież okolicznych miejscowości miała tam dobre warunki nauki — a z dalszych rejonów — zapewnione miejsce w internacie.

Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Liskowie dało społeczeństwu dwa roczniki absolwentów ze średnim wykształceniem zawodowym do pracy w szkolnictwie.

Pierwsza matura w Liskowie odbyła się w 1925 r., a druga i ostatnia w tamtym okresie i w tej placówce — w czerwcu 1926 roku.

Z tej okazji proponuję koleżeńskie spotkanie maturzystów z 1926 roku w Liskowie.

Tą drogą zwracam się do wszystkich Kolegów o nadesłanie swoich adresów pod moim adresem: Mieczysław Małkosza — 62-861 Staw — Kaliski — oraz propozycji i wniosków.

Spotkanie mogłoby się odbyć w czerwcu — w 50 rocznicę naszej matury.

MIECZYSLAW MAŁKOSZA

POROZUMIENIE

z dnia 6 grudnia 1975 roku

MINISTRA NAUKI, SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I TECHNIKI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w sprawie szczegółowych zasad współdziałania organów administracji szkolnej z ogniwami Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Stały rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, pełna realizacja zadań stawianych przed nauką polską przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą oraz najwyższe organy władzy i administracji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to wspólna sprawa Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W celu zwiększenia udziału organizacji związkowej w realizacji zadań uczelni, roz-

wijania twórczej aktywności pracowników i rzetelnego wypełniania przez nich obowiązków, pełniejszej ochrony interesów pracowników, pogłębiania socjalistycznych stosunków międzyludzkich w szkołach wyższych — wykonując delegację zawartą w art. 106 stawy Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela — Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego zgodnie postanawiają:

organami administracji szkół program własnej działalności w zakresie związkowego dokształcania ideowo-politycznego pracowników. Organy administracji szkół zapewnią ogniom ZNP pomoc programową, materialną i organizacyjną w realizacji związkowych przedsięwzięć w tym zakresie.

Art. 10. Ogniwa ZNP przedstawiać mogą organom administracji szkoły wyższej propozycje w zakresie:

— udzielania urlopów naukowych;

— przyznawania stażów naukowych krajowych i zagranicznych;

— kierowania na studia oraz różne formy doskonalenia zawodowego.

Art. 11. Ogniwa ZNP będą aktywnie uczestniczyć w organizacji, a tam gdzie to jest możliwe, będą organizatorami doskonalenia pedagogicznego oraz ideowo-politycznego nauczycieli akademickich oraz innych pracowników szkół wyższych.

ROZDZIAŁ I POSTANOWIENIA WSTĘPNE

Art. 1. W sprawach dotyczących pracowników szkół wyższych organy administracji współdziałają ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Do szczególnie ważnych zadań wymagających współdziałania należą:

— działanie na rzecz poprawy warunków i wydajności pracy;

— poprawa warunków socjalno-bytowych pracowników i ich rodzin;

— wykorzystanie funduszu socjalnego;

— doskonalenie ideowe i zawodowe;

— zmiany i rozwiązywanie stosunku pracy;

— planowanie i wykorzystanie urlopów;

— przyznawanie wyróżnień i odznaczeń;

— przydział godzin nauczania;

— organizacja i skład komisji dyscyplinarnych oraz postępowania dyscyplinarne-go.

Art. 2. Współdziałanie organów administracji szkół wyższych z ogniwami ZNP następuje przede wszystkim między:

— ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki a Zarządem Głównym ZNP;

— rektorem a radą zakładową;

— dziekanem, dyrektorem instytutu lub kierownikiem innej jednostki organizacyjnej szkoły wyższej z przedstawicielstwem odpowiedniego ognia związkowego (radą oddziałową, mężem zaufania, delegatem związkowym).

Art. 3. Współdziałanie oznacza obustronny obowiązek wspólnego podejmowania i realizacji spraw i zadań objętych porozumieniem. Organy administracji szkół oraz

instancje i ogniwa ZNP wszystkich szczebli powinny:

— informować się wzajemnie o istotnych problemach i zjawiskach występujących w środowisku szkół wyższych oraz podejmowanych przedsięwzięciach i inicjatywach;

— umożliwiać zapoznanie się z odpowiednimi projektami dokumentów i materiałami, w celu przygotowania we właściwym czasie opinii lub stanowiska;

— ustosunkowywać się do uwag, propozycji i stanowiska drugiej strony;

— umożliwiać wzajemnie współuczestniczenie w pracach organów kolegialnych;

— uwzględniać stanowisko ZNP w sprawach dotyczących tworzenia norm prawnych, ich stosowania oraz wykładni.

Art. 4. Formy współdziałania wypracowywane są w toku wzajemnych kontaktów przedstawicieli organów administracji szkół wyższych z przedstawicielami ZNP i obejmować mogą między innymi:

— wzajemny udział w zjazdach, konferencjach krajowych, kolegiach, posiedzeniach plenarnych i innych zebraniach;

— odbywanie wspólnych posiedzeń ciał kolegialnych;

— konsultacje i spotkania robocze przedstawicieli administracji szkół wyższych z przedstawicielami ZNP;

— powoływanie wspólnych komisji lub zespołów opracowujących projekty rozwiązań określonych problemów;

— wzajemne udostępnianie programów i planów działania dotyczących spraw objętych porozumieniem.

ROZDZIAŁ II PODNOŚCENIE POZIOMU PRACY SZKOŁY WYŻSZEJ

Art. 5. Doskonalenie działalności dydaktycznej, ideowo-wychowawczej oraz naukowej szkoły wyższej jest wspólnym zadaniem organów administracji szkół wyższych i ogniw ZNP.

W związku z tym uznaje się za niezbędne:

— wzajemne konsultowanie zamierzeń i inicjatyw w dziedzinie doskonalenia pracy szkoły wyższej;

— współdziałanie ogniw ZNP z organami administracji szkół wyższych w programowaniu i realizowaniu działalności ideowo-wychowawczej;

— wspólne stwarzanie warunków do zwiększenia efektywności pracy indywidualnej oraz zespołowej, rozpowszechnianie sprawdzonych rozwiązań naukowych, dydaktycznych i wychowawczych oraz popularyzowanie osiągnięć nauczycieli akademickich tworzących i stosujących te rozwiązania;

— otaczanie wspólną troską wszelkich inicjatyw w zakresie rozwoju wynalazczości i jej wykorzystanie dla potrzeb gospodarki, nauki i kultury narodowej;

— konsultowanie doboru kandydatów na kierownicze stanowiska w szkołach wyższych w ramach ciał kolegialnych szkoły.

Art. 6. Wspólną troską organów administracji szkół wyższych i ogniw ZNP powinna być stała poprawa warunków pracy szkoły, jej bazy lokalowej, pomieszczeń socjalnych oraz ich wyposażenie.

W związku z tym organy administracji szkół wyższych współdziałają z ogniwami ZNP:

— opracowują roczne i wieloletnie plany poprawy warunków pracy w szkołach wyższych oraz przeprowadzają systematyczną kontrolę ich wykonania;

— w trybie określonym odrębnymi przepisami dokonują przeglądów warunków pracy, realizują wynikające z nich wnioski oraz zapewniają pełne przestrzeganie przepisów bhp.

Art. 7. Za wspólne zadanie organów administracji szkół wyższych i ogniw ZNP uznaje się:

— umacnianie w szkole wyższej rzetelnego stosunku do pracy i wykonywania obowiązków służbowych oraz przestrzegania zasad etyki zawodowej;

— zapewnienie sprawiedliwej oceny wyników pracy i postawy pracowników;

— wyrażanie w różnorodnych formach społecznego uznania pracownikom, którzy osiągają wybitne wyniki w pracy naukowej, dydaktycznej, wychowawczej, organizacyjnej i społecznej;

— rozpoznawanie i usuwanie przyczyn rodzących konflikty w zespołach pracowniczych;

— otaczanie wszechstronną opieką pracowników rozpoczynających pracę w zawodzie oraz udzielanie im niezbędnej pomocy.

Art. 8. W szkołach wyższych kształcących i dokształcających nauczycieli, rektorzy oraz rady zakładowe ZNP szczególnie troską otaczają nauczycieli pracujących oraz kandydatów do zawodu nauczycielskiego i zapewnią im optymalne warunki studiów.

ROZDZIAŁ III KSZTAŁCENIE, DOKSZTAŁCANIE, DOSKONALENIE ZAWODOWE I IDEOWE PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH

Art. 9. 1. Organy administracji szkół oraz ogniwa ZNP będą współdziałały w realizacji zadań wynikających z uchwał i wytycznych instancji partyjnych oraz or-

ganów państwowych w zakresie kształcenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego i ideowo-politycznego pracowników.
2. Ogniwa ZNP ustala w konsultacji z

ROZDZIAŁ IV SPRAWY PRACOWNICZE

Art. 12. Szczególnie ściśle powinno być współdziałanie organów administracji szkół wyższych z ogniwami ZNP we wszystkich sprawach pracowniczych. Organy administracji szkół wyższych zobowiązane są współdziałać z ogniwami ZNP, zwłaszcza w zakresie powstawania, zmian i rozwiązywania stosunków pracy.

Decyzje organów administracji szkół wyższych w wyżej wymienionych sprawach powinny być uzgodnione lub zaopiniowane pisemnie przez właściwe ogniwo ZNP zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem pracy.

Art. 13. Przeniesienie nauczyciela akademickiego bez jego zgody do pracy w innej miejscowości lub na inne stanowisko, wymaga pisemnej opinii:

— prezydium rady zakładowej — w odniesieniu do nauczycieli akademickich, nie będących profesorami i docentami;

— Prezydium ZG ZNP — w odniesieniu do profesorów i docentów.

Art. 14. Organy administracji szkół wyższych współdziałają z ogniwami ZNP w przypadku przeprowadzenia okresowych ocen wyników pracy zawodowej pracowników szkół wyższych.

Art. 15. 1. Zapewnia się ogniom ZNP współudział w realizacji polityki wyróżniania i odznaczania pracowników. W szczególności wnioski i decyzje organów administracji szkół wyższych w sprawie przyznawania odznaczeń, nagród, rent specjalnych i innych wyróżnień są opiniowane przez ogniwa ZNP.

2. Ogniwa ZNP mogą zgłaszać organom administracji szkół wyższych własne propozycje i kandydatury do odznaczeń i innych wyróżnień.

ROZDZIAŁ V SPRAWY SOCJALNE

Art. 19. Ogniwa ZNP uczestniczą w realizowaniu przez organy administracji szkół wyższych polityki socjalnej, zgłaszają własne propozycje i postulaty środowiska akademickiego.

Art. 20. Przedmiotem szczególnej troski organów administracji szkół wyższych oraz ogniw ZNP w zakresie działalności socjalnej na rzecz pracowników, emerytów, rencistów i członków ich rodzin jest:

— ochrona zdrowia;

— zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych;

— organizacja wypoczynku;

— organizacja i rozwój żywienia zbiorowego;

— organizowanie i doskonalenie działal-

ności kulturalno-rozrywkowej, zwłaszcza przez tworzenie i prowadzenie klubów pracowniczych;

— załatwianie spraw ubezpieczeniowych.

Art. 21. Opracowywanie perspektywicznych i rocznych planów zaspokajania potrzeb socjalnych pracowników odbywa się we współdziałaniu z odpowiednimi ogniwami ZNP. Plany te oraz kierunki wykorzystania funduszu socjalnego i mieszkaniowego ustalane są przez rektora i plenum rady zakładowej.

Art. 22. Gospodarowanie funduszem socjalnym i mieszkaniowym odbywa się na zasadach określonych przepisami o zakładowym funduszu socjalnym i mieszkaniowym.

ROZDZIAŁ VI POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Art. 23. Porozumienie nie narusza uprawnień ogniw ZNP wynikających z obowiązujących przepisów prawa.

Art. 24. Rady zakładowe i rektorzy szkół wyższych mogą zawierać porozumienia o współdziałaniu dostosowane do specyfiki danej szkoły i określać w nich dalsze zakresy, sposoby i formy współdziałania.

Art. 25. W przypadku niedopełnienia obowiązku współdziałania przez jedną ze stron, druga strona może wystąpić w ciągu miesiąca od stwierdzenia tego uchybienia do jednostki nadrzędnej.

Art. 26. Zarząd Główny ZNP może zlecić Sekcji Nauki i jej ogniom realizację postanowień niniejszego porozumienia w granicach określonych przepisami wewnątrzwzwiązkowymi.

Art. 27. Wykładni porozumienia dokonują wspólnie Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z Zarządem Głównym ZNP.

Art. 28. Porozumienie obowiązuje z dniem 1 stycznia 1976 roku.

Prezes
Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego

dr BOLESŁAW GRZEŚ

Minister
Nauki, Szkolnictwa Wyższego
i Techniki

prof. dr hab. inż. SYLWESTER KALISKI

no konferencje szkolenia ideowo-pedagogicznego, kursy i seminaria wakacyjne oraz inne formy pracy samokształceniowej. Temu celowi powinna służyć w najbliższym czasie kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZNP.

VII Zjazd nakreślił wizję kraju lat osiemdziesiątych, podając wiele danych liczbowych. Tu ograniczamy się tylko do kilku podstawowych wskaźników. I tak: dochód narodowy i produkcja przemysłowa w okresie dekady lat 1970—1980 wzrosną 2,5 raza, a produkcja rolna 1,5 raza, podwojony zostanie majątek narodowy, dochody ludności wzrosną niemal trzykrotnie, zbudujemy 2650 mln mieszkań, płace realne wzrosną o 60 proc.

Wśród wielu zadań dla poszczególnych działów gospodarki narodowej określone zostały także zadania dla oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki.

GŁÓWNE ZADANIA OŚWIATY

Główne zadania oświatowe — zgodnie z Uchwałą VII Zjazdu — sprowadzają się do:

— doskonalenia organizacji i metod pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych;

— przygotowania warunków do rozpoczęcia wdrażania w bieżącym pięcioletnim powołanej średniej szkoły dziesięcioletniej.

Będziemy więc kontynuować strategię ustaloną na VI Zjeździe i ten fakt został w środowisku nauczycielskim, wśród działaczy związkowych przyjęty z pełną społeczną akceptacją i wolą realizacji.

Obecnie najważniejszą sprawą jest określenie konkretnych zadań do wykonania przez wszystkie ogniwa naszego systemu oświatowego, od władz naczelnych począwszy na najmniejszej szkole i placówce oświatowej skończywszy, do wykonania w kolejnych latach planu pięcioletniego. A także, co jest sprawą zasadniczą, ich pełna realizacja począwszy od najbliższego roku.

W wyniku analizy dotychczasowych osiągnięć, jak również braków i niedomagań, biorąc pod uwagę generalne zadania postawione przed całym naszym systemem edukacji, powinny powstać w każdym ogniwie tego systemu konkretne plany pracy na lata 1976—1980. ZNP — wypełniając funkcję współorganizatora wysiłku dydaktycznego, wychowawczego i naukowego członków i ogółu pracowników — podobnie jak w latach 72—75 wnieśli swój wkład w opracowanie planów i uczestniczyć będzie w ich realizacji w latach 1976—80.

W związku z przygotowaniem warunków umożliwiających wdrożenie 10-letniej powszechnej szkoły średniej będziemy w najbliższych miesiącach uczestniczyć w ogólnonauczycielskiej dyskusji nad koncepcją programową tej szkoły, nad programami poszczególnych przedmiotów. Przywiązujemy do tej dyskusji dużą wagę, szczególnie wiele powinni do niej wnieść nauczyciele praktycy.

Ogniwa i instancje związkowe, ogniska, rady zakładowe, sekcje, komisje, czasopisma związkowe — stwórzą organizacyjne i merytoryczne warunki do tego, by dyskusja przerodziła się w autentyczny, społeczny, intelektualny ruch praktyków pedagogów. Nie kto inny, jak nauczyciele będą przeciw realizatorami tego, co w wyniku opracowań teoretyków i dyskusji praktyków wdrażać się będzie mając na uwadze potrzeby rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i znając możliwości szkoły oraz nauczyciela.

Doświadczenia z 1973 roku — kiedy to opublikowane zostały Raporty Komitetu Ekspertów oraz projekt Ministerstwa Oświaty i Wychowania w sprawie upowszechnienia szkoły średniej — wykazały, że powszechna dyskusja nauczycieli przyczyniła się nie tylko do dokładniejszego poznania projektów reformy oświatowej, głębszego rozumienia jej idei, lecz także do opracowania przez władze oświatowe i uchwalenie przez Sejm PRL kierunkowego zarysu edukacji narodowej.

Doświadczenia te należy zatem jak najpełniej wykorzystać na obecnym, tak ważnym i jednocześnie trudnym etapie prac, jakim jest opracowanie koncepcji programowej przyszłej szkoły dziesięcioletniej.

Nie może nas, jako organizacji zawodowej, zabraknąć w pracach zmierzających do przygotowania projektu ustawy o systemie edukacji narodowej, a prace te będą podjęte również w pierwszym półroczu bieżącego roku.

Kolejnym ważnym zadaniem dla Związku, a szczególnie dla Sekcji Szkolnictwa Zawodowego, w drugim półroczu bieżącego roku, będzie udział w przygotowaniu koncepcji systemu kształcenia zawodowego po wprowadzeniu 10-letniej szkoły ogólnokształcącej, by system ten odpowiadał zapotrzebowaniu gospodarki narodowej, by był spójny i związany z zakładami pracy. Mamy jako Związek w tym zakresie dobre tradycje — organizowaliśmy w końcu lat pięćdziesiątych Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej. Jesteśmy przekonani, że wnieśliśmy nasz społeczny, znaczący wkład w przygotowanie koncepcji programowo-organizacyjnej kształcenia zawodowego w ramach edukacji narodowej.

W przygotowaniu warunków wdrażania powszechnej szkoły średniej ważne miejsce

zajmuje — jak to wynika z treści uchwały — dalszy rozwój sieci przedszkoli. Już w bieżącym roku szkolnym w skali krajowej objęto wychowaniem przedszkolnym 46,2 proc. dzieci (w tym na wsi 37,5 proc., w miastach 54,6 proc.), a 90 proc. sześciolatków przystępuje do podjęcia nauki w szkole. Już same te wskaźniki przekonują nas o wadze czekających nas zadań, o znaczeniu wychowania przedszkolnego jako integralnej części edukacji młodego pokolenia.

Wyrażamy przekonanie, że w ramach doskonalenia obecnego systemu — z myślą o przyszłym modelu, stosując różne zabiegi organizacyjne, w oparciu o opinie praktyków skupionych w Sekcji Wychowania Przedszkolnego — będziemy w stanie znacznie poprawić istniejącą sytuację. Zdajemy sobie sprawę i z tego, że nie obejdzemy się bez niezbędnych inwestycji i to zarówno na wsi jak i w mieście.

Uchwała wskazuje także na konieczność dalszej rozbudowy sieci zbiorczych szkół gminnych, bowiem wyrównanie dysproporcji w warunkach i poziomie nauki dzieci wiejskich może nastąpić tylko przez objęcie ich szkołami zbiorczymi. Pierwsze eksperymentalne szkoły zbiorcze, w liczbie 12, powstały w 1972 roku. W 1973 roku powstało 711 nowych szkół, w 1974 roku —

wie wysokie. Tymczasem w zamian nie zwiększamy, jako oświata, naszego stanu posiadania. Stosując wynajem mieszkań dla nauczycieli na wsi, nie rozwiązujemy problemu, kłopoty wracają każdego roku bez perspektywy ich przewyższenia.

Praktyka niektórych ogniw administracji terenowej i szkolnej dowodzi, że we współdziałaniu z innymi jednostkami gospodarki uspołecznionej na wsi (PGR, spółdzielnie produkcyjne) można — budując mieszkania dla pracowników tych jednostek w drodze partycypacji w kosztach przez administrację szkolną — poprawić trudną sytuację mieszkaniową nauczycieli. Postulujemy, by — nie czekając na ostateczne ukształtowanie się sieci zbiorczych szkół gminnych — spółdzielczość mieszkaniowa jak najszybciej wkroczyła na teren wsi i gmin.

Będziemy nadal pomagać, w formie kredytu, nauczycielom podejmującym trud budowy domów jednorodzinnych. Sprawy budownictwa mieszkaniowego na wsi powinny znaleźć odpowiednie miejsce w polityce przydziału pożyczek z funduszu mieszkaniowego pozostającego w dyspozycji szczebla wojewódzkiego.

Rady zakładowe ZNP w gminach i miasteczkach powinny aktywnie uczestniczyć w ustalaniu lokalnych planów, przewidują-

środowiska, społeczeństwa, wyrabianu szacunku dla wysiłku, pracy innych. Wskazania te dotyczą zarówno dzieci i młodzieży szkół podstawowych i średnich, jak również jeszcze w większym zakresie młodzieży akademickiej, którą powinna cechować gotowość służenia socjalistycznej ojczyźnie, ideowość, pasja zdobywania wiedzy, wysokie wymagania wobec siebie i kolegów, wysokie poczucie odpowiedzialności społecznej.

W pracy wychowawczej powinniśmy kształtować „demokratyzm, takt i skromność w codziennym postępowaniu, szacunek dla człowieka, życzliwość i wzajemne zrozumienie, ludzką solidarność w nieszczęściu i powodzeniu”, a więc humanizm wyrażający się w utrzymywaniu i pogłębianiu więzi społecznych takich jak rodzinne, zawodowe, narodowe i międzynarodowe.

Atmosferę wychowawczą powinna cechować prawdziwa socjalistyczna demokracja wyrażająca się w uczestnictwie młodzieży w decydowaniu o sprawach szkoły, w realizacji zbiorowych przedsięwzięć, we wspólnej odpowiedzialności za poziom i wyniki pracy szkoły, za dyscyplinę, bo w demokracji należy upatrywać źródła, z którego czerpać trzeba wiedzę i doświadczenie, a w dyscyplinie gwarancję skutecznego działania.

Trzeba rozwijać wśród młodzieży postawy potępienia wobec negatywnych zjawisk, wobec egoizmu i wyrachowania, wobec czerpania nieusprawiedliwionych korzyści, wobec pasożytnictwa i wszelkiego naruszania prawa oraz norm współżycia społecznego. Zjawiska te stanowią wprowadzenie najczęściej margines, jednakże szczególnie rażą w naszym społeczeństwie i oburzają uczciwych ludzi. Żadamy słusznego od władz państwowych zastosowania wobec nich skutecznych przeciwdziałań, ale jednocześnie należy wyrażać odpowiednią postawę społeczną i przewyższać wszelką wobec tych zjawisk pobłażliwość i obojętność.

Wymieniliśmy podstawowe zadania, które wynikają z uchwały VII Zjazdu dla nauczycieli i nauczycieli akademickich w zakresie wychowania; są to zadania trudne, są one dla nas dyrektywą. Zastanówmy się, czy jesteśmy, w swej masie, przygotowani do ich wykonania, czy kolektywnie nauczycieli i nauczycieli akademickich charakteryzują te cechy, którymi powinien odznaczać się nasz wychowanek, czy nasze postawy, nasze postępowanie, nasz przykład oddziałuje w pożądanym kierunku na powierzona naszej pieczy młodzież. Nie możemy udzielić na te pytania jednoznacznej twierdzącej, pozytywnej odpowiedzi.

Ten stan obciąża nas, działaczy związkowych, nasze ogniwa i instancje do podejmowania wszystkich niezbędnych działań jako zbiorowego wychowawcy, szkoły zaangażowanych postaw przede wszystkim nauczycieli i nauczycieli akademickich, by w tych kolektywach panowała atmosfera rzetelnej pracy, odpowiedzialności, życzliwości, chęci wzajemnej pomocy, umiłowania zawodu, ideowości, odważnej twórczej krytyki, a jednocześnie społecznej dezaprobaty i potępienia dla wszelkich postaw społecznych, wyrażających się między innymi w nierobieniu czy nadużywaniu uprawnień i przywilejów.

W tym celu aktyw rad zakładowych, zarządy ognisk powinny przejmować więcej inicjatyw w pracach kolektywów kierowniczych szkół i placówek. Powinny w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać, jako instrument wychowania wewnątrz-związkowego, Statut ZNP oraz porozumienia o szczegółowych zasadach współdziałania ogniw Związku z organami administracji szkolnej.

Stawianie coraz wyższych wymagań zarówno młodzieży jak i nauczycielom, pracownikom nadzoru pedagogicznego, stanowić będzie zasadniczy kierunek prac w rozpoczynającym się roku 1976. Tak my, nauczyciele, działacze związkowi, rozumiemy sens Uchwały VII Zjazdu w odniesieniu do nas samych. Sprawy te będą stanowić także zasadniczą treść naszych dyskusji nauczycielskich w czasie tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, której treść, formy organizacyjne i terminy określamy w uchwale i przedłożonej instrukcji.

ZADANIA W ZAKRESIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI

W ostatnich latach ukształtowała się sieć szkół wyższych, którą na obecnym etapie należy uznać za wystarczającą. Główny wysiłek powinien być więc skoncentrowany na podnoszeniu jakości pracy uczelni, na podniesieniu poziomu kształcenia, na intensyfikacji procesów wychowawczych wśród studentów oraz na podniesieniu efektów badań naukowych i przyspieszeniu wdrożeń wyższych jakościowo wyników prac polskich uczonych do praktyki gospodarczej, do doskonalenia metod kierowania i zarządzania przez administrację państwową. Szkoły wyższe skupiają przeważającą część potencjału naukowego i potencjał ten powinien być lepiej wykorzystany w procesie postępu technicznego i ekonomicznego.

Środowisko nauczycieli akademickich z dużym zadowoleniem przyjęło stwierdzenie zawarte w uchwale VII Zjazdu, że „należy zapewnić realizację inwestycji dydaktycznych i socjalnych oraz wyposażać uczelnie w aparaturę dydaktyczną i naukowo-badawczą”. Realizacja tego zadania w sposób odczuwalny poprawi warunki pracy uczonych i pod ich kierunkiem, zgodnie z zapotrzebowaniem gospodarki, pozwoli włączyć

ZADANIA ZNP W REALIZACJI UCHWAŁY VII ZJAZDU PZPR

490, w 1975 roku — 301. Obecnie mamy więc 1514 zbiorczych szkół gminnych, które obejmują około dwie trzecie uczniów szkół wiejskich.

Jak wynika z podanych wyżej liczb, tempo tworzenia zbiorczych szkół gminnych maleje. Dzieje się tak dlatego, że wyczerpują się istniejące w szkolnictwie rezerwy, zwłaszcza w zakresie bazy pomieszczeniowej.

Należy przy tym zaznaczyć, iż w żadnym roku poprzedniej pięcioletki nie zostały zrealizowane nakłady terenowych planów inwestycyjnych. Ogółem na lata 1971—1975 plany te wykonano tylko w 83,3 proc. Stąd też słusznie w Uchwale Zjazdowej mówi się, iż należy rozbudowywać materialną bazę szkolnictwa, w tym zwłaszcza sieć zbiorczych szkół gminnych i internatów.

W wygłoszonym na VII Zjeździe referacie na temat założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980 prezes Rady Ministrów powiedział między innymi: „Zamierzamy stopniowo przeprowadzać reformę oświaty. Wprowadzenie powszechnej szkoły średniej będzie miało zasadnicze znaczenie społeczno-gospodarcze i kulturalne. Przeprowadzenie tej reformy wymaga stworzenia odpowiedniej bazy materialnej. Przeznaczmy na ten cel niezbędne środki inwestycyjne i finansowe”.

To stwierdzenie napawa nas optymizmem, ale dla jego wzmocnienia potrzebne są konkretne działania szczególnie na szczeblu wojewódzkim. Aktyw związkowy skupiony przy oddziałach ZG, powinien udzielić kolegom kuratorom wsparcia w ich zabiegach o pełną realizację zadań inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych. Tworzyć należy sprzyjającą atmosferę społeczną wokół tych zadań. Rozumiemy, że istnieją priorytety gospodarcze, ale nie możemy dopuścić do powstawania zaległości w budownictwie obiektów szkolnych i przedszkolnych, bo to opóźniłoby wdrożenie szkoły dziesięcioletniej, utrudniałoby podniesienie jakości wyników pracy szkoły.

Przez bazę materialną szkół rozumiemy nie tylko zaplecze dydaktyczne i socjalne samej placówki, lecz także odpowiednie mieszkania dla kadry nauczającej, szczególnie w zbiorczych szkołach gminnych. Bez mieszkań dla nauczycieli na wsi — i to mieszkań o odpowiednim standardzie — nie pozyskamy wysoko kwalifikowanej kadry. Odpowiednie mieszkanie przy szkole jest czynnikiem stabilizującym nauczyciela, jest częścią jego miejsca pracy.

Pragniemy zwrócić uwagę na połowiczność dotychczas stosowanych rozwiązań w formie wynajmu mieszkań dla nauczycieli na wsi. Wprawdzie nie dysponujemy wyliczeniem kosztów, jakie ponoszą z tego tytułu urzędy gminne, ale są one niewątpli-

wych poprawę bazy materialnej oświaty, kierując się hierarchią ważności społecznych potrzeb szkół i nauczycieli.

WYKORZYSTAĆ TREŚCI WYCHOWAWCZE UCHWAŁY

Nie jest naszym zamiarem przedstawienie na dzisiejszym plenum bilansu osiągnięć w latach 1972—1975, odnoszących się do oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki. Uczyniliśmy to we wrześniu ubiegłego roku, ustalając zadania dla ogniw ZNP w dyskusji nad Wytężnymi na VII Zjazd naszej partii. Trzeba jednak stwierdzić, że nastąpił znaczny wzrost ilościowy i jakościowy uzyskanych rezultatów dydaktycznych i wychowawczych na wszystkich stopniach kształcenia. Nastąpił wzrost aktywności społecznej dzieci, młodzieży i studentów, wzrósł udział młodego pokolenia w pracach społecznie użytecznych, w pracy fizycznej, w zobowiązaniach produkcyjnych. Stworzono szerokie możliwości rozwijania samorządności, system kształcenia stał się bardziej otwarty na wszystko, co nowe, ambitniejsze, twórcze. Ten proces będziemy systematycznie pogłębiać i poszerzać.

W referacie programowym, wygłoszonym na VII Zjeździe przez I sekretarza KC PZPR, towarzyszącego Edwarda Gierka, znajduje się bogactwo treści wychowawczych do wykorzystania przez nauczycieli szkół podstawowych, średnich i akademickich. Generalną zasadą w pracy wychowawczej z młodzieżą musi być idea wyrażająca się w sformułowaniu, że osobiste szczęście człowieka, jego sytuacja społeczna, poziom i warunki życia są ściśle uzależnione od rozwoju państwa, jego potencjału gospodarczego, stosunków ekonomiczno-politycznych oraz więzi z bratnimi krajami. Rozwój naszego państwa — zaspokajanie aspiracji całego narodu i każdego Polaka — może zapewnić jedynie socjalizm.

„W socjalizmie zawiera się gorące umiłowanie ojczyzny. Patriotyzm stanowi znaną cechę naszego narodu, potwierdzoną wielkimi ofiarami, zakorzenioną głęboko w naszej tradycji. Dziś jest to patriotyzm socjalistyczny ojczyzny, która odmieniła los narodu, zapewniła mu nowe, godne życie, otworzyła szerokie perspektywy (...) Socjalizm — to również socjalizm międzynarodowy”.

Przygotowywać młode pokolenie do budownictwa socjalistycznego, znaczy wpoić zasadę, wyrobić przekonanie, że drogą do osobistego powodzenia materialnego, do satysfakcji moralnej i prestiżu społecznego, jest osobista praca i zasługa dla narodu, państwa i socjalizmu.

A zatem wychowanie młodzieży dla socjalizmu — to wyrobienie umiejętności i zamiłowania do pracy w szkole, sumienne wykonywania swych obowiązków uczniowskich, udział w pracy na rzecz szkoły,

do tych prac studentów. W ten sposób szkoła wyższa stosować będzie zasadę jedności nauczania, wychowania i badań naukowych.

Rady zakładowe, rady oddziałowe naszego Związku w wyższych uczelniach powinny zarówno w kampanii sprawozdawczo-wyborczej jak i w codziennym społecznym działaniu, wdrażając wspólnie z administracją szkół wyższych zasady określone w przedłożonym porozumieniu, wnieść związkowy wkład w podniesienie jakości pracy, odpowiedzialnie spełniać funkcję współorganizatora wysiłku dydaktycznego, wychowawczego i naukowego nauczycieli akademickich, a zarazem reprezentować zawodowe i socjalne interesy ogółu pracowników tak, by ta działalność prowadziła do wyższej jakości pracy i warunków życia.

DECYDUJE JAKOŚĆ PRACY NAUCZYCIELA

Jakość pracy nauczycieli i nauczycieli akademickich, ich aktywność, zaangażowanie, inicjatywa i poczucie odpowiedzialności są podstawą systemu edukacji narodowej. Waga problemu kadr nauczycielskich podkreślona została w Uchwale VII Zjazdu i trzeba zaakcentować, że ma to miejsce tylko w odniesieniu do jednego zawodu — do nauczycieli: „Szczególną troską i opieką należy otoczyć zawód nauczycielski, dbać o poprawę warunków życia i pracy nauczycieli, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i ideowo-moralne, kształtować wokół szkoły i nauczycieli atmosferę życzliwości, zaufania i pomocy ze strony społeczeństwa. Podnosić należy społeczną rangę zawodu nauczycielskiego”.

W tym fragmencie uchwały zawarte są w zasadzie wszystkie najważniejsze elementy, od których uzależniona jest jakość pracy nauczycieli. Na pierwszym miejscu należy postawić jakość i poziom ich przygotowania zawodowego.

Decyzje kierownictwa partii i rządu w sprawie kształcenia wszystkich nauczycieli na poziomie pełnej szkoły wyższej słusznie uważamy za jedno z największych osiągnięć w historii zawodu nauczycielskiego. Doświadczenie jednak wykazuje, że nie wystarczy dać kandydatowi na nauczyciela odpowiedni zasób wiedzy, dyplom magistra, lecz należy jednocześnie przygotować go do podjęcia pracy nauczycielskiej, zapewnić mu odpowiednie przygotowanie pedagogiczne, praktykę w szkołach, a nade wszystko rozwinąć w nim przekonanie, że jego zadaniem życiowym jest praca nad kształceniem i wychowaniem młodych pokoleń, a dla dobrego wypełniania tego obowiązku trzeba się permanentnie doskonalić.

Dlatego też postulujemy konieczność podniesienia jakości kształcenia nauczycieli w szkołach wyższych. Sens tej poprawy powinien wyrażać się w stosowaniu zasady, że wszystko, co ma być nowego w szkole przyszłości, powinno występować w szkole kształcącej nauczycieli. Szkoła przyszłości, szkoła otwarta na wszystko, co nowe i twórcze, szkoła łącząca proces kształcenia z wychowaniem — powinna być tworzona najpierw w zakładzie kształcenia nauczycieli.

Z konieczności stałego podnoszenia poziomu swego przygotowania zdają sobie dobrze sprawę czynni nauczyciele, absolwenci dawnych liceów pedagogicznych i studiów nauczycielskich. Świadczy o tym ich masowy pęd do samokształcenia i podwyższania poziomu kwalifikacji.

W wyższych szkołach pedagogicznych i uniwersytetach studiuje obecnie w systemie rocznym około 68 tys. nauczycieli, tj. 41 proc. ogółu zobowiązanych do podwyższania kwalifikacji. 70 tys. szkoliło się w ubiegłym roku szkolnym w zakresie nowych programów matematyki w klasach I—III, a dalszych 47 tys. objętych było w ubiegłym roku szkolnym różnymi formami doskonalenia.

Wiele tysięcy starszych nauczycieli zgłasza chęć przystąpienia do egzaminu kwalifikacyjnego równorzędnego z wyższymi studiami zawodowymi. W tym przypadku chodzi o tę liczną grupę doświadczonych nauczycieli, dobrych metodyków, którym wiek, warunki rodzinne i inne nie pozwoliły na podjęcie studiów zawodowych, a którzy osiągają bardzo dobre i dobre wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej. Im też zobowiązani jesteśmy wspólnie z IKNiBO udzielić pomocy, by mogli dobrze przygotować się do egzaminu.

Proces dokształcania i doskonalenia jest dzisiaj koniecznością. Wymaga tego reforma szkolna i stale rosnące zadania stawiane przed nauczycielami. Powstaje jednak problem, jak nim kierować, jak planować, jakie zapewnić warunki, aby przy tym masowym szkoleniu nie ucierpiała organizacja pracy szkoły, realizacja programów nauczania i wychowania. Chodzi jednak o to, by i nauczyciele mieli warunki do studio-

Racjonalne wykorzystanie czasu nauczycieli, odciążenie ich od pracy nie związanej z podstawowymi funkcjami, przeciwdziałanie wszelkim tendencjom do obciążania ich nadmiarem prac i obowiązków — powinno stanowić zarówno przedmiot dyskusji w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych, jak również wspólnych działań dyrekcji szkół, ognisk, rad zakładowych oraz władz oświatowych i związkowych. Problem ten znajduje również swoje odbicie w projek-

cie planu pracy na rok bieżący. Wyrażamy przekonanie, że może on stać się przedmiotem zainteresowania, zbadania i sformułowania opinii przez Sekcję Kształcenia Nauczycieli i Sekcję Nauki.

O WYŻSZĄ JAKOŚĆ WARUNKÓW ŻYCIA

Na jakość pracy nauczycieli, ich stabilizację w zawodzie, dopływ nowych, wartościowych kadr mają wpływ warunki życia zawodu nauczycielskiego. Z danych zawartych w Roczniku Statystycznym na 1975 rok wynika, że średnia płaca nauczycieli i wychowawców pełnozatrudnionych w 1974 roku wynosiła 3189 złotych netto miesięcznie. Szacuje się, że po zrealizowaniu piątego etapu (1 września 1976 roku) podwyżki — średnia płaca nauczycieli wyniesie w 1976 roku 3523 zł i będzie wyższa od średniej płacy z 1971 roku o 47 proc. Średnia płaca nominalna — jak wynika to z opublikowanych na VII Zjeździe danych — sięga obecnie w gospodarce społecznej 3500 zł netto. Na tym tle zarobki nauczycielskie nie wyglądają korzystnie.



Sanatorium ZNP w Nałęczowie

Foto: Cz. Górski

Dlatego też z pełnym zadowoleniem przyjęli nauczyciele zapewnienie zawarte w przemówieniu programowym I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i Uchwale VII Zjazdu, iż „przedmiotem szczególnej troski partii nadal będą warunki życia i pracy nauczycieli, od których postawy i kwalifikacji zależy pomyślna realizacja reformy szkolnej”. Wiemy, że partia dotrzymuje słowa.

Na czoło spraw materialnych obok plac wybija się wspomniany już problem mieszkań dla nauczycieli. W tym miejscu pragniemy raz jeszcze podkreślić, że potrzeba w tym zakresie więcej ofensywnej inicjatywy, organizacyjnej pomysłowości w wykorzystaniu środków społecznych w nowych jednostkach administracyjnych oraz w wykorzystaniu możliwości, jakie stwarza uchwała Rady Ministrów w sprawie budowy w ramach czynów społecznych, mieszkań dla nauczycieli.

Na warunki życia nauczycieli wywiera także znaczny wpływ organizacja wypoczynku i ochrona zdrowia. W tej dziedzinie stwierdzamy w ostatnich latach poważny postęp, głównie dzięki utworzeniu funduszu socjalnego. W 1975 roku dysponowaliśmy już dużymi środkami finansowymi, dzięki czemu mogliśmy zapewnić rocznie 145 tys. członków ZNP różne formy wczasów. Dalsze zwiększenie liczby miejsc, a przede wszystkim poprawa standardu pomieszczeń i jakości wypoczynku, to zadania dla władz oświatowych z udziałem ogniw ZNP. Już w najbliższym czasie odbędzie się krajowa narada, na której, wspólnie z resortami, określimy szczegółowe zadania w zakresie poprawy warunków wypoczynku na 1976 rok.

Nagrody, wyróżnienia, odznaczenia stanowią istotny czynnik podnoszenia aktywności zawodowej nauczycieli i polepszania jakości ich pracy, są wyrazem moralnego i materialnego uznania. W latach 1972—1975 nagrody ministra oświaty i wychowania, na ogólną sumę 405 mln złotych, otrzymało 65 155 nauczycieli, a nagrody kuratorów — 49 tys. nauczycieli (na ogólną sumę 169 mln złotych).

W tym samym czasie około 75 tys. nauczycieli otrzymało Złote Krzyże Zasługi; ponadto Rada Państwa w każdym roku przyznawała około 1000—1500 orderów i odznaczeń dla pracowników oświaty. Poza tym w latach 1972—1975 minister oświaty

wychowania przyznał nauczycielom, nauczycielom akademickim i działaczom oświatowym 3584 Medale Komisji Edukacji Narodowej oraz 3810 Medali Pamiątkowych KEN — za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Ponadto minister obrony narodowej przyznał pracownikom resortu oświaty około 800 medali „Za zasługi dla obronności kraju”. Również pracownicy resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki korzystali z podobnych nagród, wyróżnień i odznaczeń.

Zadaniem ogniw ZNP jest dopilnowanie, aby należne nauczycielom świadczenia i przywileje, wypływające zwłaszcza z Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, były realizowane w pełni i zgodnie z interesem szkoły i nauczyciela.

Jak w konkretnym działaniu powinny postępować ognia związkowe, poszczególni działacze, wskazują wspomniane już porozumienia zawarte między ministrami i ZG ZNP. Dokumenty te, zgodnie z artykułem 106 Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, stanowiące rozporządzenia wykonawcze do cytowanego artykułu ustawy, ustalają wzajemne zobowiązania, uprawnie-

Zarząd Główny ZNP będzie nadal wykorzystywał wszelkie formy pomocy, aby poprawić sytuację materialną, zwłaszcza emerytów tzw. starego portfela, tj. tych, którzy przeszli na emeryturę przed dniem wejścia w życie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela (1 maja 1972 roku).

ZNP — SZKOŁA OBYWATELSKIEJ AKTYWNOŚCI I ZAANGAŻOWANIA

Warunki życia nauczycieli, od których uzależniona jest jakość ich pracy, nie mogą jednak ograniczać się tylko do sfery potrzeb materialnych. Zwracał na ten problem uwagę, w referacie programowym na VII Zjeździe tow. Edward Gierek.

„Nie musimy podkreślać wagi, jaką przywiązujemy do materialnych warunków bytu ludzi pracy. Troska o ich polepszenie, o usuwanie niedostatków, które wciąż jeszcze odczuwamy, zajmuje centralne miejsce w naszym działaniu. Ale płytka byłaby polityka wiążąca pomyślność człowieka wyłącznie z dostatkami materialnymi. Człowiek, aby nazwać swoje życie bogatym i pełnym, potrzebuje o wiele więcej. Na wyższym poziomie rozwoju społecznego coraz ważniejsze stają się warunki społeczne i kulturalne; świadomość rozwoju kraju, poczucie społecznej sprawiedliwości i bezpieczeństwa socjalnego, więź społeczna i współuczestnictwo w życiu narodu, dostęp do wiedzy i kultury, zapewnienie opieki nad zdrowiem i dobrych warunków wypoczynku, ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego oraz wiele innych czynników”.

To głęboko humanistyczne ujęcie problemu jakości życia odpowiada jak najbardziej socjalistycznym ideałom wychowania. Na ile tych wskazań bardzo wyraźnie kryształizuje się rola naszej organizacji jako szkoły obywatelskiej aktywności i zaangażowania.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wysoki autorytet społeczny, na którym tak bardzo zależy każdemu nauczycielowi, wynika nie tylko z czynników obiektywnych (przywileje, płace, warunki pracy, mieszkaniowe), lecz także w nie mniejszym stopniu z czynników subiektywnych: wartości, jakie reprezentuje dana jednostka. Do tej sprawy ZNP zarówno w okresie międzywojennym, jak i po wojnie, przywiązywał wielką wagę, organizując różne formy dokształcania nauczycieli, podnoszenia ich poziomu ideowego, kulturalnego, stwarzając możliwości aktywnego działania społecznego. Sprawa ta nabiera obecnie specjalnego znaczenia.

Skuteczność wielkich reform społecznych zależy przede wszystkim od poziomu świadomości szerokiego rzesz społeczeństwa. Realizacja wielkich i ambitnych planów oświatowych uzależniona będzie przede wszystkim od postawy ponad 400-tysięcznej rzeszy nauczycieli oraz ponad 200 tys. pracowników szkolnictwa. Postaw tych nie kształtuje się jednak nie zmienili zarządzeniami i nakazami. Mogą one tworzyć się tylko w toku codziennej pracy, w odpowiedniej atmosferze towarzyszącej pracy, w warunkach swobodnego wyrażania swych myśli, wątpliwości, opinii. Takie warunki — jak dowodzi historia — mogą być stworzone w ogniwach związkowych.

Na tym też tle szczególnego znaczenia nabiera szkolenie ideowo-pedagogiczne, prowadzone przez ZNP wspólnie z instancjami partyjnymi. Dobrze prowadzone szkolenie ułatwia zdobycie nie tylko określonej, a tak niezbędnej w pracy nauczycielskiej wiedzy, lecz sprzyja także krystalizowaniu się poglądów, kształtowaniu opinii i postaw. Tu niewątpliwie zrodziły się dążenia dziesiątków tysięcy nauczycieli do podwyższania poziomu swej wiedzy, czego objawem jest między innymi masowe zgłaszanie się nauczycieli na studia zaoczne. Zjawisko nie spotykane w takim zakresie w innych grupach zawodowych.

Na kształtowanie postaw ma również wpływ szeroko prowadzona przez ognia ZNP działalność kulturalna, sportowa i społeczna, w szczególności współdziałanie z jednostkami Wojska Polskiego.

Ognia związkowe, a zwłaszcza ogniska i rady zakładowe, mają ogromne możliwości kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, które stanowią jeden z zasadniczych czynników, mających wpływ na jakość pracy i jej efekty.

Harmonijne współdziałanie wszystkich nauczycieli w realizacji przyjętych zadań, koleżeńską pomoc, szczególnie obecnie, gdy tak dużo nauczycieli studiuje, wzajemna życzliwość, szacunek dla starszych kolegów, a także życzliwość i zrozumienie okazwane uczniom — oto główne czynniki tworzenia dobrej atmosfery.

Na atmosferę w szkole mają także wpływ postawy pracowników nadzoru pedagogicznego oraz personelu kierowniczego. Minister oświaty i wychowania podkreśla przy każdej okazji, że pierwszym i podstawowym zadaniem tego aparatu jest okazywanie nauczycielom pomocy zarówno w rozwiązywaniu problemów, powstających w toku działalności dydaktycznej i wychowawczej, jak i w załatwianiu spraw związanych z warunkami życia i pracy.

Wszyscy jesteśmy członkami jednej organizacji zawodowej — Związku Nauczycielstwa Polskiego — i od nas samych zależy wytworzenie w zespołach nauczycielskich atmosfery aktywności, zaangażowania, atmosfery wzajemnej współpracy, życzliwości, pomocy i wspólnej odpowiedzialności za realizację powierzonych nam wielkich i trudnych zadań.

(Dokończenie na str. 6—7)

Na pierwsze miejsce niemal we wszystkich wystąpieniach wysunął się problem stałego podwyższania i polepszania jakości pracy szkół oraz jakości pracy wszystkich ogniw związkowych. To najważniejsza sprawa i główne zadanie w okresie intensywnych przygotowań do reformy naszego systemu edukacji narodowej. To także nasz główny wkład w realizację Uchwały VII Zjazdu PZPR — podkreślali kolejni mówcy.

Wiele uwagi poświęcono potrzebie kształtowania właściwej atmosfery pracy w szkole, prawidłowych i życiowych stosunków międzyuczniów. Od nich to bowiem w dużej mierze zależy właśnie jakość i efektywność pracy szkoły.

W dyskusji podnoszono również szereg spraw socjalnych i bytowych, zwracając uwagę na warunki pracy szkół i nauczycieli. Poniżej podajemy zwięzłe omówienie poszczególnych wystąpień.

WŁODZIMIERZ ŁĘTER
kierownik Oddziału ZG ZNP
w Katowicach,
członek Prezydium ZG ZNP

Mówca zapewnił zebranych, że pracownicy oświaty województwa katowickiego biorą pełną odpowiedzialność za pomyślną realizację zadań wytyczonych na VII Zjeździe PZPR, że realizować je będą z całą konsekwencją i zaangażowaniem. Ognia związkowe będą czynnie współuczestniczyć w kształtowaniu patriotycznych, socjalistycznych i humanistycznych postaw młodzieży. Szczególnie wiele starań poświęci organizacja związkowa sprawie podwyższania jakości pracy szkół. Wspólnie z administracją oświatową będzie czyniła nad poprawą warunków pracy szkół i wytworzeniem należytej atmosfery pracy. Ważne jest, aby szkoła promieniowała ładem i porządkiem.

Wspólne działanie z administracją powinno być oparte na porozumieniach z resortami i Kokselskiej Pracy i prowadzić do tego, żeby każdy pracownik oświaty całe swoje umiejętności, talent i wiedzę oddawał na rzecz szkoły i młodzieży. Jednocześnie Związek będzie aktywnie współuczestniczył w tworzeniu bazy materialnej szkolnictwa i warunków do wprowadzenia reformy szkolnej.

Szczególną opieką należy otoczyć studiujących nauczycieli, stwarzać im warunki i udogodnienia do łączenia pracy zawodowej ze studiami.

Kolega Łęter podał przykłady szeregu inicjatyw podejmowanych przez katowicką organizację związkową na rzecz poprawy warunków bytowych i pracy nauczycieli, polepszenia opieki zdrowotnej i zwiększenia możliwości wypoczynku.

ZYGMUNT JESIONOWSKI
zastępca przewodniczącego Komisji Socjalnej przy ZG ZNP
członek Plenum ZG ZNP

W 1976 roku współuczestniczenie w przygotowaniach do reformy systemu edukacji narodowej — to jeden z najważniejszych kierunków działania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zadanie to ściśle będzie powiązane z realizacją Uchwały VII Zjazdu PZPR.

Istniejące normy prawne — zawarte przez Zarząd Główny po-

rozumienia z obu resortami — stwarzają dogodne ramy do realizacji nakreślonego programu działania. Mówca stwierdził, że przedstawione kierunki pracy odpowiadają potrzebom, które nie- sie rok 1976.

Baczną uwagę należy zwrócić na sprawę fluktuacji kadrowej. Wynikające z tego zjawiska konsekwencje dla szkoły muszą być jednak niepokojące i troskę. Konieczne wydaje się, aby Związek możliwie szybko podjął ten problem i opracował odpowiednie wnioski.

Rejestrując inne sprawy, na których Związek powinien nadal skupiać zainteresowanie, obejmując: mieszkania służbowe dla nauczycieli (zwłaszcza nauczycieli

mienia", a dotyczących podnoszenia poziomu pracy szkoły wyszczególnić. W artykule 6 podkreśla się obowiązek pełnej troski o warunki pracy uczelni, a w 7 konieczność umacniania rzetelnego stosunku do pracy i wykonywania obowiązków służbowych oraz przestrzegania zasad etyki zawodowej.

Bardzo ważne są postanowienia rozdziału III mówiące o kształceniu, dokształcaniu, doskonaleniu zawodowym i ideowym pracowników szkół wyższych.

Szczególną wagę powinno przywiązywać się do spraw prawnych, o których mówi rozdział IV „Porozumienia”, a zwłaszcza do takich uprawnień, jak

nie, to najważniejsze. Ale czasem piętrzą się przeszkody szczególne, bardzo trudne do pokonania. Są nimi na przykład nieprawidłowe stosunki w samych szkołach. Bywa, że do powstawania takich nieprawidłowości przyczyniają się także dyrektorzy szkół. Konieczne są w takich wypadkach jak najwcześniejsze ingerencje władz oświatowych, jak też instancji związkowych.

Rejestruje się także inne uchybienia. Na przykład zdarza się, że opracowywane obecnie programy poprawy pracy szkół nie są dziełem kolektywnym, rezultatem wspólnych przemysłów, w niektórych szkołach tworzy je po prostu sam dyrektor i zaleca ich

szeroki front działania. Obecnie szczególnie istotna jest koncentracja na problemach najważniejszych dla modernizacji szkoły.

Podjęliśmy perspektywiczne planowanie i programowanie naszej szkoły, ambitna wizja jej przyszłości znalazła swoje miejsce w Uchwale VII Zjazdu PZPR. Nie tylko zresztą my, mamy nowe programy, nowe projekty oświatowe. Mają je również inne kraje socjalistyczne, świat poszukuje najlepszych, najnowocześniejszych rozwiązań. Rozstajemy się z myśleniem, że wystarczy tylko intuicja i doświadczenie w pracy. Nabieramy przekonania, że potrzebna jest coraz lepsza sprawność i doskonalenie warsztatu zawodowego.

Wchodzimy w nową fazę formacji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Przygotowujemy się do wprowadzenia w życie nowego systemu edukacji narodowej, edukacji właśnie na miarę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Trzydzięci lat temu, gdyśmy się do rozpoczęcia reformy — to bardzo niewiele, bardzo wiele musimy zrobić. Najważniejszy jest problem jakości oświaty. Jakość życia zależy od jakości oświaty i nauki. Konieczne jest wykorzystanie wszystkich rezerw w organizacji pracy i w motywacji pracy.

Kilka zadań powinno mieć charakter priorytetowy w działalności ZNP w najbliższym roku, we współdziałaniu z administracją szkolną. Przede wszystkim udział w dyskusji i przyjęciu koncepcji nowej dziesięciolatk. Przy czym trzeba pamiętać, że to, co zdecydujemy, do czego obecnie dorośliśmy, będzie owocowało przez wiele lat, będzie determinowało społeczno-gospodarczy rozwój naszego kraju.

Równie ważny jest udział w opracowywaniu programów rozwoju szkół na lata 1976-1980. Potrzebne jest sprecyzowanie treści tych programów i sposobów ich realizacji, a więc oczywiście jest, że powinny być one dziełem zespołu kompetentnych ludzi. Programy te muszą zawierać mądrość zbiorową.

Kolejna sprawa, to przygotowanie koncepcji kształcenia zawodowego, kształcenia, które powinno być integralną częścią dziesięcioletniego cyklu nauczania. Wizja tego kształcenia powinna powstać jeszcze w bieżącym roku.

Również mnóstwo innych spraw — warunki pracy i bytu nauczycieli, stosunki międzyuczniów, podwyższanie kwalifikacji zawodowych — dojrzało do nowego spojrzenia na nie. Trzeba je będzie stopniowo rozwiązywać. Zwrócenia uwagi wymaga stale zmniejszanie się przynajmniej do 70 tys. mniej absolwentów szkół podstawowych, niż było w roku 1970. Dlatego trzeba bardzo umiejętnie nimi gospodarować, prowadzić mądrą, przemyślaną rekrutację do szkół ponadpodstawowych zgodnie z potrzebami gospodarczymi naszego kraju.

Powodzenie realizacji ambitnych i trudnych zadań, jakie sobie stawiamy, w zasadniczej mierze zależy od prawidłowego, sprawnego współdziałania obu resortów — oświaty i nauki — ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Zawarte porozumienia powinny gwarantować dobrą współpracę.

CZESŁAW BANACH
zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR

W minionym pięcioleciu zrobiliśmy bardzo wiele, a przecież wiele złożonych spraw czeka jeszcze na podjęcie. Stworzyliśmy

Oczywiście, konieczne jest zapewnienie niezbędnych środków do rozpoczęcia reformy. Środkami tymi trzeba bardzo mądrze gospodarować. Inwestycji i potrzeb jest jeszcze dużo. Systematycznie należy powracać do problemów sprawności kształcenia i jakości wychowania. Oddziaływanie organizacji młodzieżowych jest jeszcze niewystarczające i konieczne jest jego rozszerzenie.

Coraz więcej wysiłku, starań i zainteresowań trzeba poświęcać na poprawę jakości pracy szkół. To jest zadanie najważniejsze i troska o jego realizację zapewne będzie dominować w całej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Doc. dr WIESŁAW JASIOBĘDZKI
przewodniczący Sekcji Nauki,
członek Plenum ZG ZNP

Uchwała VII Zjazdu PZPR wydyłała najistotniejsze sprawy nauki i nadała im odpowiednią rangę. Podniosła także najistotniejsze problemy środowiska naukowego.

Mówca przedstawił prace komisji nad przygotowaniem „Porozumienia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki i Zarządu Głównego ZNP w sprawie szczegółowych zasad współdziałania organów administracji z ogniwami ZNP”. Podkreślił przy tym, że w „Porozumieniu” musiały się znaleźć także sformułowania, które ułatwiłyby działalność wyższych uczelni na rzecz przemysłu i techniki.

JÓZEF KRUPIŃSKI
członek Plenum ZG ZNP

Mówca podkreślił, że utworzenie gminnych ognisk jest umocnieniem roli i znaczenia podstawowych ogniw ZNP. Teraz trzeba pomóc im okrzepnąć i podsunąć im najwłaściwsze formy działania, bo od nich przede wszystkim zależy powodzenie działania całej organizacji związkowej. Wszyscy muszą odpowiadać za tworzenie dobrego klimatu pracy.

Kolejna sprawa, to przygotowanie koncepcji kształcenia zawodowego, kształcenia, które powinno być integralną częścią dziesięcioletniego cyklu nauczania. Wizja tego kształcenia powinna powstać jeszcze w bieżącym roku.

Również mnóstwo innych spraw — warunki pracy i bytu nauczycieli, stosunki międzyuczniów, podwyższanie kwalifikacji zawodowych — dojrzało do nowego spojrzenia na nie. Trzeba je będzie stopniowo rozwiązywać. Zwrócenia uwagi wymaga stale zmniejszanie się przynajmniej do 70 tys. mniej absolwentów szkół podstawowych, niż było w roku 1970. Dlatego trzeba bardzo umiejętnie nimi gospodarować, prowadzić mądrą, przemyślaną rekrutację do szkół ponadpodstawowych zgodnie z potrzebami gospodarczymi naszego kraju.

Powodzenie realizacji ambitnych i trudnych zadań, jakie sobie stawiamy, w zasadniczej mierze zależy od prawidłowego, sprawnego współdziałania obu resortów — oświaty i nauki — ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Zawarte porozumienia powinny gwarantować dobrą współpracę.

Z dużym zadowoleniem nauczycieli zostało przyjęte wprowadzenie egzaminu kwalifikacyjnego dla pedagogów, którzy nie mają ukończonych wyższych studiów. Jest to realizacja postulatu stawianego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w celu stworzenia szansy nauczycielom, którzy ze względu na wiek nie podeszli już studiów magisterskich, a jednocześnie legitymując się dużą wiedzą, umiejętnościami i długoletnim doświadczeniem pedagogicznym.

ANTONI DAŁBA
członek Plenum ZG ZNP

Mówca zabrał głos w imieniu Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi oraz Sekcji Pracowników Administracji Szkolnej. W związku z przygotowaniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach ZNP podniósł konieczność zapewnienia reprezentantów obu tych grup pracowniczych w nowo wybranych instancjach związkowych.

Prof. dr LECH BEDNARSKI
Sekcja Nauki

Mówca wyraził pełne poparcie dla deklaracji zawartych w referacie programowym, mówiących o tym, że Związek Nauczycielstwa Polskiego będzie czynnie współdziałał w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Jednocześnie stwierdził, że aktywność organizacji związkowej na wyższych uczelniach jest niewystarczająca i potrzeba więcej inicjatyw społecznej dla pogłębienia i rozszerzenia działalności uczelnianych ogniw ZNP.

Dobrze się stało, że szereg artykułów zawartego w grudniu „Porozumienia” podkreśla potrzebę wspólnego działania na rzecz poprawy warunków pracy wyższych uczelni i pracowników naukowych — od tego zależy przecież w ogromnej mierze jakość i efektywność pracy uczelni, a to są sprawy najważniejsze.



W czytelni Domu Wypoczynkowego „Elkierka” w Polanicy.

JAN PAWLAK
sekretarz CRZZ

Związek Nauczycielstwa Polskiego dobrze wystartował do realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Postanowienia zawarte w uchwale są umiejętnie i trafnie przekładane na język działalności związkowej.

Rozpoczynając się kampania sprawozdawczo-wyborcza jest znakomitą okazją do usprawnienia i polepszania pracy organizacji związkowej. Organizacja ta powinna być instancją, do której każdy związkowiec zwróci się z całym zaufaniem ze swoimi troskami i клоpotami.

Przed nauczycielami stoi teraz ważne zadanie: rozpropagowanie wśród młodzieży tego wielkiego sukcesu, z jakim przyszedł nasz kraj na VII Zjazd PZPR. Sukces ten będzie jeszcze większy, jeśli wszyscy, na co dzień, będziemy dobrze i jeszcze lepiej pracowali.

Słowa o jakości pracy trzeba postawić od razu konkretnie zadania i realizować je z całym zapalem i konsekwencją w powszedniej pracy. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia spraw drobniejszych, wszystkie one bowiem składają się na nasze życie. W działaniu trzeba mieć na uwadze zarówno sprawy wielkie, jak i mniejsze, wszystko to, co związane jest z jakością naszej pracy.

HENRYK DZIENISIEWICZ
przewodniczący
Główniej Komisji Rewizyjnej
ZG ZNP

W wyniku wniosków badań Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła, że w projekcie budżetu konsekwentnie uwzględniono zapewnienie odpowiednich środków na realizację Uchwały XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP oraz wytycznych CRZZ. Budżet ściśle powiązany jest z nakreślonym programem działalności Zarządu Głównego ZNP w 1976 roku i zapewnia środki na jego racjonalne wypełnienie.

W imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej kolega Henryk Dzienisiewicz postawił wniosek o przyjęcie projektu budżetu.



W czytelni Domu Wypoczynkowego „Elkierka” w Polanicy.

JAN PAWLAK
sekretarz CRZZ

Związek Nauczycielstwa Polskiego dobrze wystartował do realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Postanowienia zawarte w uchwale są umiejętnie i trafnie przekładane na język działalności związkowej.

Rozpoczynając się kampania sprawozdawczo-wyborcza jest znakomitą okazją do usprawnienia i polepszania pracy organizacji związkowej. Organizacja ta powinna być instancją, do której każdy związkowiec zwróci się z całym zaufaniem ze swoimi troskami i клопотami.

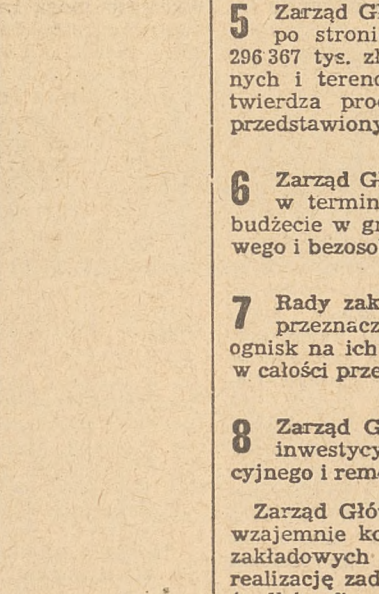
Przed nauczycielami stoi teraz ważne zadanie: rozpropagowanie wśród młodzieży tego wielkiego sukcesu, z jakim przyszedł nasz kraj na VII Zjazd PZPR. Sukces ten będzie jeszcze większy, jeśli wszyscy, na co dzień, będziemy dobrze i jeszcze lepiej pracowali.

Słowa o jakości pracy trzeba postawić od razu konkretnie zadania i realizować je z całym zapalem i konsekwencją w powszedniej pracy. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia spraw drobniejszych, wszystkie one bowiem składają się na nasze życie. W działaniu trzeba mieć na uwadze zarówno sprawy wielkie, jak i mniejsze, wszystko to, co związane jest z jakością naszej pracy.

HENRYK DZIENISIEWICZ
przewodniczący
Główniej Komisji Rewizyjnej
ZG ZNP

W wyniku wniosków badań Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła, że w projekcie budżetu konsekwentnie uwzględniono zapewnienie odpowiednich środków na realizację Uchwały XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP oraz wytycznych CRZZ. Budżet ściśle powiązany jest z nakreślonym programem działalności Zarządu Głównego ZNP w 1976 roku i zapewnia środki na jego racjonalne wypełnienie.

W imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej kolega Henryk Dzienisiewicz postawił wniosek o przyjęcie projektu budżetu.



W czytelni Domu Wypoczynkowego „Elkierka” w Polanicy.

JAN PAWLAK
sekretarz CRZZ

Związek Nauczycielstwa Polskiego dobrze wystartował do realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Postanowienia zawarte w uchwale są umiejętnie i trafnie przekładane na język działalności związkowej.

Rozpoczynając się kampania sprawozdawczo-wyborcza jest znakomitą okazją do usprawnienia i polepszania pracy organizacji związkowej. Organizacja ta powinna być instancją, do której każdy związkowiec zwróci się z całym zaufaniem ze swoimi troskami i клопотami.

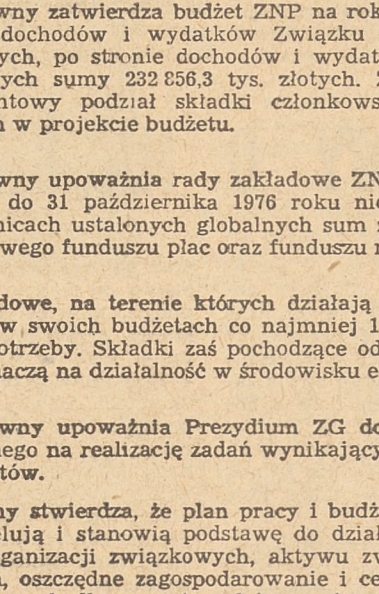
Przed nauczycielami stoi teraz ważne zadanie: rozpropagowanie wśród młodzieży tego wielkiego sukcesu, z jakim przyszedł nasz kraj na VII Zjazd PZPR. Sukces ten będzie jeszcze większy, jeśli wszyscy, na co dzień, będziemy dobrze i jeszcze lepiej pracowali.

Słowa o jakości pracy trzeba postawić od razu konkretnie zadania i realizować je z całym zapalem i konsekwencją w powszedniej pracy. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia spraw drobniejszych, wszystkie one bowiem składają się na nasze życie. W działaniu trzeba mieć na uwadze zarówno sprawy wielkie, jak i mniejsze, wszystko to, co związane jest z jakością naszej pracy.

HENRYK DZIENISIEWICZ
przewodniczący
Główniej Komisji Rewizyjnej
ZG ZNP

W wyniku wniosków badań Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła, że w projekcie budżetu konsekwentnie uwzględniono zapewnienie odpowiednich środków na realizację Uchwały XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP oraz wytycznych CRZZ. Budżet ściśle powiązany jest z nakreślonym programem działalności Zarządu Głównego ZNP w 1976 roku i zapewnia środki na jego racjonalne wypełnienie.

W imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej kolega Henryk Dzienisiewicz postawił wniosek o przyjęcie projektu budżetu.



W czytelni Domu Wypoczynkowego „Elkierka” w Polanicy.

UCHWAŁA

Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego

z dnia 5 stycznia 1976 r.

w sprawie programu działania Zarządu Głównego, budżetu

oraz planów finansowo-gospodarczych ZNP na rok 1976

I kampanii sprawozdawczo-wyborczej

W okresie szczególnego ożywienia polityczno-społecznego w naszym kraju, związanego z ustalaniem przez wszystkie środowiska dróg realizacji, sformułowanego w Uchwale VII Zjazdu PZPR programu kształtowania Polski jako kraju rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — zaangażowana, twórcza postawa nauczycieli, pracowników oświaty i nauki w ich oddzieleniu pracy stanowią pełne poparcie dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przodującej siły narodu.

1 Zarząd Główny akceptuje główne kierunki działalności Związku przedstawione w referacie Prezydium na temat udziału ZNP w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR.

Zwraca się do wszystkich instancji i ogniw związkowych, działaczy i ogółu członków o aktywny udział w realizacji postanowień Uchwały VII Zjazdu partii, a w szczególności:

— o włączenie problematyki zjazdowej do planów pracy instancji i ogniw związkowych, szkolenia związkowego;

— o uwzględnienie treści uchwały w toku najbliższej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

2 Zarząd Główny ZNP postanawia przeprowadzić kampanię sprawozdawczo-wyborczą w ogniwach ZNP w pierwszym kwartale 1976 roku zgodnie z instrukcją sprawozdawczo-wyborczą.

Równocześnie Zarząd Główny ZNP, powołując się na art. 40, pkt. 3 Statutu, postanawia zwołać w październiku 1976 roku XII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ustalenie dokładnego terminu i projektu porządku obrad oraz powołanie Komisji Zjazdowej nastąpi na kolejnym posiedzeniu Zarządu Głównego.

3 Zarząd Główny przyjmuje i zatwierdza tekst Porozumienia między ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki i Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie szczegółowych zasad współdziałania organów administracji szkolnej z ogniwami ZNP, podpisany w dniu 6 grudnia 1975 roku. Zarząd Główny zobowiązuje zakładowe organizacje związkowe w szkolnictwie wyższym, w placówkach naukowo-badawczych oraz Sekcję Nauki do wspólnego z administracją wdrożenia postanowień Porozumienia.

4 Zarząd Główny zatwierdza program działania ZG ZNP na rok 1976 i zobowiązuje Prezydium do uzupełnienia go wnioskami zgłoszonymi w toku dyskusji na dzisiejszym zebraniu plenarnym.

5 Zarząd Główny zatwierdza budżet ZNP na rok 1976 preliminarzowy po stronie dochodów i wydatków Związku sumy w wysokości 236 397 tys. złotych, po stronie dochodów i wydatków agend centralnych i terenowych sumy 232 656,3 tys. złotych. Zarząd Główny zatwierdza procentowy podział składki członkowskiej według zasad przedstawionych w projekcie budżetu.

6 Zarząd Główny upoważnia rady zakładowe ZNP do wprowadzenia w terminie do 31 października 1976 roku niezbędnych zmian w budżecie w granicach ustalonych globalnych sum z wyjątkiem: osobowego i bezosobowego funduszu plac oraz funduszu nagród.

7 Rady zakładowe, na terenie których działają ogniska związkowe, przeznacza w swoich budżetach co najmniej 10 proc. składki tych ognisk na ich potrzeby. Składki są pochodzące od kolegów-emerytów w całości przeznaczają na działalność w środowisku emerytów.

8 Zarząd Główny upoważnia Prezydium ZG do podziału funduszu inwestycyjnego na realizację zadań wynikających z planu inwestycyjnego i remontów.

Zarząd Główny stwierdza, że plan pracy i budżet ZNP na rok 1976 wzajemnie korelują i stanowią podstawę do działania, zwraca się do zakładowych organizacji związkowych, aktywów związkowego o pełną realizację zadań, oszczędne zagospodarowanie i celowe wykorzystanie środków finansowych dla rozwoju całej naszej zawodowej organizacji — Związku Nauczycielstwa Polskiego.

*** Sądymy, iż rozpoczynający się rok 1976, pierwszy rok realizacji w naszym kraju pięcioletniego planu budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, rok — w naszej organizacji — kampanii sprawozdawczo-wyborczej będzie rokiem wzmożonej aktywności wszystkich członków, aby ZNP mógł dobrze wypełnić swoją funkcję reprezentowania interesów zawodowych, organizatorów ich wysiłku oraz szkoły obywatelskiego zaangażowania.**

I na zakończenie jeszcze jedno stwierdzenie. Uczestnicząc w obradach VII Zjazdu, zabieram głos na posiedzeniu zespołu. Sądzę, że miałem prawo — w imieniu wszystkich członków ZNP — złożyć następującą deklarację:

„Jako organizacja zawodowa, skupiająca pracowników oświaty szkolnictwa wyższego i nauki, uczynimy wszystko, aby Uchwała VII Zjazdu była naszym programem, aby tak jak w okresie całego trzydziestolecia nauczyciele byli razem z partią, na pozycji partii, aby aktywnie uczestniczyli w realizowaniu jej polityki”.

BOLESŁAW GRZES
prezes ZG ZNP

GŁOS NAUCZYCIELSKI — 7



Dom Nauczyciela w Przasnyszu

Foto: Cz. Górski

ZADANIA ZNP W REALIZACJI UCHWAŁY VII ZJAZDU PZPR

(Dokończenie ze str. 5)

SOŁECZNA RANGA ZAWODU

Jest to problem wielkiej wagi i stale podnoszony w dyskusjach nauczycielskich. Nauczycieli szczególnie bolał nieodpowiedzialne artykuły prasowe lub audycje radiowe i telewizyjne, w których, na podstawie pojedynczych przykładów, wysnuwa się wnioski ogólne, krzywdzące nauczycieli w swej masie.

Pracę nauczycieli interesują się wszyscy, wszyscy też ją oceniają. Jest to zjawisko naturalne: w ręce nauczyciela oddaje każda rodzina to, co na najcenniejszego własne dzieci. Wiemy także, iż społeczeństwo chciało, aby nauczyciel był osobą, która w sobie miała wszystkie dodatnie cechy umysłowe, fizyczne, moralne i społeczno-polityczne. Wiemy także, iż w życiu nie ma absolutnych doskonałości i że również nauczycielowi nie można stawiać wymagań nierealnych. Jednakże zdajemy sobie sprawę, że nauczyciel jest zawsze wzorem dla dzieci i starszego społeczeństwa i że z jego osobą łączy się zawsze, w odczuciu społecznym, pozytywny model ludzkiego postępowania. Wchodzą tu w grę przede wszystkim jego patriotyzm, światopogląd, zaangażowanie w sprawę budownictwa so-

W uchwale zjazdowej mówi się także, iż należy podnieść społeczną rangę zawodu nauczycielskiego, że należy kształtować wokół szkoły i nauczycieli atmosferę zaufania i pomocy ze strony społeczeństwa.

I takiej postawy ma prawo niewątpliwie oczekiwać społeczeństwo od nauczycieli i trudno się oburzać, jeśli wskazuje się na przypadki negatywne, chociaż lepiej i pozytywnie byłoby, aby wskazywać na przykłady pozytywne, godne naśladowania, a takich przykładów życie szkoły przynosi bardzo dużo.

Obecnie mówimy stale o wzrastającej, ale też znacznie trudniejszej roli nauczyciela w społeczeństwie. Wynika ona z zadań reformy szkolnej. Współczesna szkoła ma stać się szkołą otwartą, ma stanowić główne ognio w systemie edukacji permanentnej. Ma zapewnić młodzieży odpowiedni zasób wiedzy, rozwijać umiejętności, przygotować do pracy, kształtować aktywność, ideowość, twórczość młodych ludzi.

Od nauczyciela w związku z tym wymagamy wysokiego poziomu wiedzy. Stawiamy przy tym wobec niego obowiązki ukończenia studiów wyższych w toku wykonywania normalnej pracy zawodowej, żądamy od niego pogłębienia kontaktów z domem rodzicielskim i środowiskiem, stosowania nowoczesnych technik nauczania i wychowania, przynajmniej w odczuciu i opiekunem każdego ucznia, aby podejmował w swej pracy problemy badawcze.

Czytelnicy mają głos

„KOBRA”? TAK, ALE NIE TYLKO

Podzielając poglądy zawarte w publikacji pt. „Nieobecny nie ma racji” („Głos” nr 49 z 1975 roku), w której autor broni dobrogo imienia środowiska nauczycielskiego przed krytyką opartą na nie sprawdzonych przesłankach, pragnę jednak poruszyć problem budzący pewien niepokój. Problem ten można by przedstawić w oparciu o badania ankietowe. Sądję jednak, że wypowiedzi respondentów nie byłyby szczere, dlatego też obserwacja konkretnych sytuacji może niekiedy okazać go w bardziej obiektywnym świetle.

Pracując w ciągu kilku ostatnich lat na kursach kadry kierowniczej szkół jednego z byłych województw, kierownicy naukowcy i wykładowcy tych kursów — między innymi ja także — obok działalności merytorycznej, jaką była realizacja programów w czasie wykładów, seminariów i ćwiczeń, umożliwiali słuchaczom korzystanie z różnych rozrywek kulturalnych. Jednym ze środków, dostępnych w każdej wolnej chwili od zajęć był telewizor.

Zachęcając do korzystania z tego środka, preferowaliśmy szczególnie audycje o dużej wartości poznawczej, kształcącej i artystycznej, a między innymi niedzielny Teatr Telewizji, koncerty muzyki poważnej, audycje poświęcone problematyce naukowej itp.

DBAJMY O NAUCZYCIELSKIE GARDŁA

Dokładniejsze badania i zestawienia statystyczne mogłyby dostarczyć danych, że w okresie, kiedy rozpoczyna się ogrzewanie szkół, a więc w końcu października, wzrasta gwałtownie liczba zachorowań nauczycieli i to z powodu dolegliwości gardła. Z pewnością w jakimś stopniu wpływa na to jesieńna pogoda. Są jednak — moim zdaniem — także inne przyczyny.

Na podstawie obserwacji poczynionych w czasie hospitacji lekcji w niektórych szkołach województwa bydgoskiego i z rozmów z nauczycielami tych szkół, mogę wnioskować, że w większym stopniu — na zachorowalność nauczycieli na zapalenie gardła — w okresie od końca października do marca, a więc w czasie kiedy szkoły ogrzewane są kaloryferami — wpływa suche, pozbawione wilgoci powietrze w klasach. Nauczyciele, nawet ci, którzy nie muszą udawać się do laryngologa, uskarżają się, że po 2—3 godzinach lekcyjnych suche powietrze w klasach wpływa na szybkie męczenie się, na pojawienie się bólu gardła. Mówienie na piątą i szóstą lekcję sprawia im znaczne trudności.

POŻYTECZNE INICJATYWY

Jednym z ważniejszych zadań, które stanęło przed nauczycielami województwa bielsko-bialskiego jest poznanie przeszłości swojego pięknego i interesującego regionu. Już we wrześniu 1975 roku opracowano dla poszczególnych przedmiotów wstawki programowe, dzięki czemu można zapoznać młodzież z tą tematyką.

Na uznanie zasługuje inicjatywa znacznej części nauczycieli historii i wychowania obywatelskiego, którzy w swoich gminach i miastach organizują sesje popularnonaukowe, apele, pozwalające młodzieży, nauczycielom, rodzicom na dogłębne poznanie historii województwa.

Ciekawą w tym względzie pracę prowadzą nauczyciele szkół podstawowych i średnich na terenie gminy i miasta Andrychowa, Wadowic, Suchej Beskidzkiej.

W Liceum Ogólnokształcącym w Andrychowie, prof. Danuta Florczyk wraz z młodzieżą klasy

Zabiegamy w tym względzie nie przynosiły jednak pożądanego rezultatu. Największą frekwencją cieszyły się filmy kryminalne, teatr „Kobra”, zaś mężczyźni interesowali się dodatkowo meczami piłki nożnej. Nie można, oczywiście, krytycznie odnosić się do wyboru tego rodzaju rozrywki (mają i one pewne walory), gdyby nie jednocześnie fakt ignorowania tego, co stanowi większą wartość.

A oto tylko kilka przykładów. Sztukę Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” oglądała ze mną tylko jedna osoba, „Hamleta” — zaledwie kilka, a „Teatr mój widzę ogromny” (ostatni przegląd fragmentów najwybitniejszych inscenizacji teatralnych) nikt. Szczytem zaś było opuszczenie przez słuchaczy sali po obejrzeniu jakiegoś filmu, kiedy spikerka zapowiedziała „Koncert z dyktacją”, w którym wystąpili nasi światowej sławy artyści — Konstanty Kulka i Krystian Zimerman.

Ponieważ brak zainteresowania najwarteściowszymi przejawami sztuki stwierdziłem nie tylko w wyżej przytoczonych przypadkach, lecz także w wielu innych — i to w ciągu dłuższego okresu na kilkudziesięciu kursach — mam podstawę do stwierdzenia, że zjawisko to stanowi już pewną prawidłowość. Budzi ono więc chyba uzasadnione obawy o to, czy taki stosunek dyrektora szkoły do produkcji artystycznych po-

zwala mu na właściwe kierowanie procesem dydaktyczno-wychowawczym, w którym — mając na względzie wszechstronny rozwój wychowanków — powinno się znaleźć miejsce na kształtowanie ich wrażliwości estetycznej, na wychowanie przez sztukę.

Nie wyolbrzymiając sprawy i nie wyciągając daleko idących wniosków, sądzę jednak, iż należałoby zastanowić się nad stwarzaniem większych możliwości mających na celu zbliżenie kadry kierowniczej (a także i nauczycieli) do sztuki teatralnej, muzyki poważnej, sztuk plastycznych itp.

Instytucje organizujące wszelkiego rodzaju kursy powinny mieć zapewnione fundusze (w tej chwili odczuwa się ich poważny brak) umożliwiające słuchaczom wyjazdy do opery, teatrów dramatycznych, na koncerty, spotkania z ludźmi sztuki, literatury itp. Ponadto w większym niż dotychczas stopniu organizowaniem życia kulturalnego nauczycieli powinny zająć się rady zakładowe Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Sprawa ta (moim zdaniem niebłaża) powinna stać się przedmiotem rozważań władz oświatowych i związkowych, bowiem zadania, które stoją przed szkołą przyszłości, wymagają, aby ci, którzy mają te zadania realizować, byli ludźmi o szerokich horyzontach i wysokiej kulturze

Z.K.

narządami niezbędnymi do mówienia. Kaloryfery wysuszają powietrze w pomieszczeniach szkolnych i aby zapobiec rozwijaniu się zawodowej choroby nauczycieli, a również aby wpłynąć na zmniejszenie — liczby zachorowań uczniów na gardło, szkoły powinny w każdej klasie umieścić zwilżacz powietrza. Zaś w przypadku ich braku, należałoby na grzejnikach położyć pojemniki z wodą.

Niestety, prawie w żadnej szkole, które miałem możliwość odwiedzić, nie spotkałem się nawet z próbą rozwiązania tego problemu. Odpowiednia wilgotność powietrza z pewnością wpłynęłaby na to, że nauczyciele i uczniowie nie męcziliby się tak szybko. Zmniejszałaby się również liczba zachorowań na zapalenie gardła i innych, i drugich. Mniej byłoby też nauczycieli, którzy muszą brać — i to bardzo często — z powodu nadwyrężonego gardła, 2—3-miesięczne urlopy i wyjeżdżać do sanatorium. Mniej byłoby tych, którzy muszą starać się o zniżkę godzin, aby zaoszczędzić struny głosowe.

Czy władze oświatowe nie powinny wydać odpowiednich, bardziej rygorystycznych zarządzeń o sposobie i konieczności utrzymania pożądanego wilgotności w pomieszczeniach szkolnych? W czasie wizytacji należałoby skrupulatnie kontrolować, czy zarządzenia te są wykonywane i w jakim stopniu.

Warunkami pracy nauczycieli i uczniów powinni jeszcze bardziej zainteresować się lekarze i pielęgniarki szkolne. Specjaliści od higieny szkolnej mogliby częściej zabierać głos w środkach masowego przekazu na tematy związane z ochroną zdrowia milionowej rzeszy uczniowskiej i wielotysięcznej kadry nauczycielskiej.

ALOJZY SZCZĘŚNIAK
Sucha Beskidzka

HENRYK SZULC
Bydgoszcz

WYCHOWYWAĆ MOŻNA RÓŻNIE

Jestem nauczycielem rusycystą i pracuję w Liceum Medycznym w Rawiczu. W roku 1971 otrzymałem klasę pierwszą, a w niej 42 uczennice. Klasa okazała się ambitna i pracowita. Przodowała nie tylko w nauce, lecz również we wszelkiego rodzaju pracach społecznych na rzecz szkoły i środowiska.

Jesienią tegoż roku, kiedy zrobiliśmy wspólnie pokaźną kwotę za zbieranie ziemniaków, padła propozycja zorganizowania wycieczki i to wycieczki niecodziennej — do Moskwy.

Chodziło mi jednak o to, byjechała cała klasa lub przynajmniej zdecydowana większość bez względu na stan majątkowy rodziców. W tym między innymi widziałem sedno pracy wychowawczej. Przez dwa lata pracowaliśmy i oszczędzaliśmy. Wykorzystaliśmy wszystkie możliwości, więc suma w klasowej kasięczce oszczędnościowej stale rosła. Wielokrotnie uczestniczyliśmy w pracach wykopkowych jesienią, a przy sadzeniu lasu — wiosną. W sumie zarobiliśmy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kiedy wyjazd pod względem finansowym stał się w zasadzie realny, sprawę przedstawiłem na spotkaniu z rodzicami, którzy widząc olbrzymi wysiłek klasy gorąco inicjatywe poparli i przyrzekli pomoc w realizacji wycieczki. Doszła nam do tego dotacja komitetu rodzicielskiego. Mogliśmy działać dalej.

Jesienią 1974 roku wszedłem w kontakt z Młodzieżowym Biurem Podróży „Juwentur” w Poznaniu. W efekcie udało mi się zdobyć

uprawnienia kierownika wycieczki, zarezerwować wycieczkę na trasie: Brześć — Moskwa — Rostów Wielki — Jarosław — Moskwa — Brześć (11 dni pobytu), całkowity koszt 4090 złotych od osoby.

Z Rawicza wyjechaliśmy 12 czerwca. Na uwagę zasługiwał fakt wielkiego zdyscyplinowania naszej grupy i godnego zachowania się, co przyczyniło się do zebrania wielu pochwał i słów uznania skierowanych pod naszym adresem.

Program wycieczki był bardzo napięty i zmęczenie niejednokrotnie dawało się nam we znaki, lecz ktoś w tym czasie myślał o zmęczeniu. Oglądaliśmy Moskwę.

Potem wyjechaliśmy do Rostowa Wielkiego. Kreml w Rostowie Wielkim jest, kosztem wielu milionów rubli, adaptowany na międzynarodowy obóz młodzieży.

Weszło w zwyczaj, że każda przebywająca tam grupa pracuje parę godzin na rzecz obozu. Nie warto chyba pisać, że i tutaj nie musiałem się wstydzić swojej klasy. A codzienne indywidualne i zbiorowe kontakty z młodzieżą radziecką pozwoliły na zadziernięcie wieków prawdziwej przyjaźni. Wieczorki taneczne — rozrywkowe były często popisem śpiewaczym i recytatorskim obu stron.

Tak więc cel postawiony kilka lat temu został zrealizowany. Młodzież sama zapracowała na wycieczkę. I w tym widzę osiągnięcie wychowawcze

MARIAN BOHDZIEWICZ
Rawicz

W NASZEJ SEKCJI

Sekcja Emerytów przy Radzie Zakładowej w Opolu powstała w 1959 roku. W chwili obecnej liczy 389 członków, w tym 336 nauczycieli, 18 pracowników administracji szkolnej i 35 pracowników fizycznych. W ciągu 1974 roku nastąpił tak duży wzrost liczby, że nie wystarczał nam już nasz lokal związkowy i byliśmy zmuszeni nasze miesięczne, ogólne zebrania przenieść do kameralnej sali w Wojewódzkim Domu Kultury. Obecnie, po reorganizacji, znów dysponujemy lokalem związkowym, ale tylko raz na tydzień w ograniczonym czasie.

W każdą pierwszą środę miesiąca zbieramy się wszyscy; w następne środy spotyka się zarząd liczący 15 osób i dowolne grupy naszych członków. Jak w poprzednich latach, tak i w ubiegłym roku zorganizowaliśmy szereg imprez w celu urozmaicenia naszego życia.

Na ogólnych zebraniach odbywają się przeważnie interesujące prelekcje, najczęściej ilustrowane przezroczami. Tematyka bardzo różna; bywają omawiane problemy społeczno-polityczne, literackie, często z udziałem autorów i aktorów, krajoznawcze, opowieści z podróży zagranicznych, dyskusje na temat filmów, sztuk teatralnych czy powieści itp. Do najciekawszych spotkań zaliczamy to, w czasie którego przedstawiciel wojska opowiadał nam o pracy i warunkach życia naszych oddziałów wojskowych w strefie buforowej na Bliskim Wschodzie. Relacja ilustrowana była przezroczami i eksponatami przywiezionymi z Afryki.

Każde takie ogólne zebranie kończy się wspólną herbatką i towarzyską pogawędką.

SZKOŁA — SZKOLE

Dyrekcja, grono nauczycielskie, POP, Komitet Rodzicielski oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 66 w Poznaniu na Osiedlu Przyjaźni pragną za pośrednictwem „Głosu” złożyć serdeczne podziękowanie Dyrekcji Technikum Łączności w Poznaniu, a w szczególności dyrektorowi naczelnemu, mgr. inż. Edwardowi Szafrankowi, dyrektorowi technicznemu mgr. inż. Piechockiemu i kierownikowi Działu Zaocznego, mgr. Ludwikowi Żołądkowskiemu za zaufanie w budynek szkolny instalacji głosnikowej oraz interwoks.

Wykonało je i oddało do użytku dnia 2 grudnia 1975 roku 23 uczniów Wydziału Zaocznego, w ramach pracy dyplomowej, pod kierunkiem kierownika do spraw elektronicznych, mgr. inż. Kaczmarka oraz kierownika do spraw interwoks, mgr. inż. Paprzyckiego.

Wartość wykonanej pracy przekracza 100 tys. złotych, przy

Tygodniowe, grupowe zebrania urozmaicone są niekiedy różnymi „zgaduj-zgadulami”, pokazami kulinarnymi, instruktażem robótek itp. Urządziliśmy też na przykład wystawę pod hasłem „Moje hobby”, cieszyła się ona dużym zainteresowaniem nie tylko członków naszej sekcji. Ekspozycja obejmowała malarstwo, rzeźbę, grafikę, robótki ręczne, fotografię, medalierstwo, malowidło na szkle i porcelanie oraz wiele innych. W okresie karnawału urządzamy jedną większą zabawę z muzyką i atrakcjami. Bardzo miło i uroczyste obchodzony jest zwykle Dzień Nauczyciela z udziałem władz związkowych i szkolnych.

Duży wpływ na wytworzenie rodzinnej atmosfery mają wycieczki, a zorganizowaliśmy ich już sporo: parokrotnie do Krakowa, Poznania, Nowosądeckich, Gór Świętokrzyskich, ziemi kłodzkiej, Opolszczyzny. Była też wycieczka do NRD. W ostatnim roku zorganizowaliśmy trzy wycieczki, trzy i czterodniowe.

Sekcja nasza nawiązała bliższe kontakty z innymi miastami: Kraków, Wrocław, Tychy i Nysa. Wzajemne, grupowe odwiedziny nie tylko pozwalają na wymianę doświadczeń w pracy, ale też zostawiają wiele miłych wrażeń i są jeszcze jednym urozmaicheniem naszej „pogodnej jesieni”.

Kończąc, pragniemy podkreślić, że tak urozmaiconą działalność możemy rozwijać dzięki pomocy Rady Zakładowej.

Zarząd Sekcji Emerytów
przy Radzie Zakładowej
w Opolu

wkładzie własnym szkoły tylko 20 tys. złotych. Urządzenia te nie tylko usprawniają pod względem organizacyjnym działalność szkoły, lecz są także ważnym środkiem w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Technikum Łączności znane jest z ofiarnej i pożytecznej społecznie pracy, a tego typu akcje podejmuje nie po raz pierwszy. Dyrekcja Technikum Łączności i opiekunowie uczniów ostatnich klas tak kierują pracami dyplomowymi, że nie są to tylko modele czy opracowania, lecz konkretne rozwiązania i urządzenia służące różnym placówkom. Wzór to godny naśladowania przez inne szkoły zawodowe.

MIROSLAWA MAJCHRZAK
dyrektor szkoły

CZŁOWIEK PRACA TWÓRCZOŚĆ

Pod takim hasłem przebiegać będzie, zainicjowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych, Przegląd Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy, stanowiący w 1976 roku jeden z ważniejszych kierunków wspólnego działania CRZZ, Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sprawom związanym z programem i organizacją przeglądu poświęcone było trzydniowe (15—17 grudnia 1975 roku) sympozjum zorganizowane przez CRZZ w Jaszowcu, w którym wzięli udział przedstawiciele kierownictwa Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, WRZZ, zarządów głównych związków branżowych, resortu kultury i resortu oświaty.

Związek Nauczycielstwa Polskiego reprezentowali: sekretarz ZG ZNP — Tadeusz Suberlak oraz kierownik Wydziału Kultury, Wychowania Fizycznego i Turystyki — Mieczysław Puto.

RED.: — Fakt, że sympozjum odbyło się w kilka dni po zakończeniu VII Zjazdu partii nie jest chyba sprawą przypadkową...

T. SUBERLAK: — Oczywiście, że nie. Przecież aktywizacja kulturalna ludzi pracy, zmierzająca w konsekwencji do humanizacji życia i działalności zawodowej, służyć ma realizacji zadań nakreślonych w Uchwale VII Zjazdu. Praca nasza stanowić będzie urzeczywistnienie wskazań i treści obrad VII Zjazdu, urzeczywistnienie jego programu.

Wprawdzie program Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy przyjęty został przez Prezydium CRZZ już w listopadzie ubiegłego roku, ale w postanowieniach VII Zjazdu w pełni została potwierdzona słuszność tego właśnie kierunku działalności. Zresztą humanizacja życia, aktywizacja kulturalna ludzi pracy jest jednym z podstawowych elementów tworzenia rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Pozwól sobie przytoczyć tu słowa Edwarda Gierka, które stanowią pewnego rodzaju „motto” przeglądu: „Nie można sobie wyobrazić kształtowania człowieka socjalizmu, jego ideowości i wrażliwości narodowej, jego zaangażowania społecznego bez wszechstronnego rozwoju i upowszechnienia sztuki, przenikniętej socjalistycznymi i humanistycznymi ideałami”. Posłużyłem się tym cytatem, ponieważ — jak mi się wydaje — najtrafniej i najpełniej określa on zadania, którym służyć ma także i przegląd.

RED.: — A zatem założenia i cele są jasne. Może zatem kilka słów na temat dość nietypowych form realizacji. Czy przegląd stanowić będzie jakąś jednorazową imprezę na szczeblu centralnym, imprezę poprzedzoną szeregiem imprez i eliminacji wojewódzkich?

T. SUBERLAK: — Nic podobnego. Tym razem rzecz pomyślana jest niezwykle szeroko i nie ma nic wspólnego z jakąś akcją wyraźnie ukierunkowaną na osiągnięcie takiego czy innego miejsca w eliminacjach czy finałach.

Przeciwnie, chodzi o systematyczną, wielokierunkową działalność, o szukanie rozmaitych form wyzwalania zainteresowań kulturalnych ludzi pracy, różnych form zaspokojenia potrzeb na tym odcinku. Dlatego główny nurt pracy przebiegać będzie w terenowych ogniwach związkowych, w zakładach pracy, w terenowych placówkach upowszechniania kultury, w klubach i zespołach zainteresowań.

Szeroko też rozumiane są formy aktywności kulturalnej. W założeniach programowych czytamy, iż chodzi tu o podejmowanie inicjatyw w zakresie podniesienia

kultury miejsca pracy, poprawy stosunków międzyludzkich, udoskonalenia systemu form wyróżnień moralnych, popularyzacji idei dobrej roboty, doskonalenia zawodowego, utrwalania historii i tradycji zakładu pracy i wielu, wielu innych. Między innymi zaś bardzo wyraźnie — co nas szczególnie cieszy — podkreślono wagę nawiązywania kontaktu ze szkołami, współudziału w pracy wychowawczej w środowisku.

RED.: — Program istotnie szeroki i dość daleko odbiegający od działalności, którą dotychczas — być może — stereotypowo określaliśmy jako tzw. działalność kulturalną.

M. PUTO: — No, niezupełnie. Bo przecież prócz wymienionych tu przez kolegę sekretarza dziedzin w programie przewiduje się jeszcze wiele innych zadań ściśle już związanych z kulturą w potocznym rozumieniu tego słowa.

W programie uwzględniono i takie zadania, jak powstawanie nowych kół zainteresowań, amatorskich zespołów artystycznych, studiów wiedzy o sztuce, dyskusyjnych klubów itp. Dalej mówi się o rozwoju czytelnictwa, o organizowaniu cyklicznych imprez kulturalnych, współpracy z zawodowymi placówkami artystycznymi, o upowszechnianiu kultury filmowej, organizowaniu imprez sportowych, o akcji odczytów. Trudno wręcz wymienić te wszystkie dziedziny.

T. SUBERLAK: — Żeby już uzupełnić i zakończyć tę przydługą listę, dodam, iż szeroko potraktowano w programie inicjatywy kulturalno-wychowawcze w środowisku, sport i turystykę, doskonalenie zawodowe. Jednym słowem — każdy może tu znaleźć coś dla siebie, jakąś formę pracy, która interesuje go szczególnie, dziedzinę, w której może zaspokoić własne potrzeby kulturalne, a jednocześnie znaleźć ujście dla własnej aktywności społecznej.

RED.: — Jeśli więc dobrze zrozumiałam, praca odbywać się będzie przede wszystkim w terenie. Czy znaczy to, że tylko w terenie, a ściślej na szczeblu najmniejszych ogniw organizacyjnych?

T. SUBERLAK: — No, nie tylko. Przewidziano też szereg imprez centralnych, organizowanych przez zarządy główne poszczególnych związków lub WRZZ, które odbywać się będą w ciągu całego roku. Między innymi przewiduje się przeglądy twórczości filmowej, plastycznej, fotograficznej, Jarmark Pieśni i Tańca, przeglądy widowisk estradowych, małych form teatralnych, Ogólnopolski Turniej Wiedzy o Polsce i wiele innych. Jeśli chodzi o Turniej Wiedzy o Polsce, to na marginesie dodam, że jego organizacja przypadła w udziale właśnie naszemu związkowi.

Na tym jednak udział zarządów głównych i ogniw wojewódzkich się nie wyczerpuje. Na zarządy główne związków branżowych i WRZZ nałożono obowiązek opracowania własnych planów realizacji przeglądu i wyłonienie komitetów organizacyjnych, które będą koordynować pracę ogniw terenowych, zorganizują branżowe pokazy dorobku, wytypują najciekawsze inicjatywy do przeglądów centralnych, przyznawać będą dyplomy, nagrody i wyróżnienia. Podobną rolę na szczeblu wojewódzkim sprawować będą wojewódzkie komitety organizacyjne.

RED.: — A więc jednak nagrody i wyróżnienia. Czyli coś w rodzaju konkursu?

T. SUBERLAK: — Nie, te nagrody nie będą miały nic wspólnego z konkursem, przynajmniej w potocznym rozumieniu tego słowa. Nie chodzi bowiem o ustalanie kolejności miejsca, o jakieśkolwiek eliminacje, lecz o dostrzeganie i nagradzanie szczególnie cennych i konkretnych o-

Dlatego też w oparciu o program i uchwałę CRZZ opracowaliśmy własny plan działania, uwzględniający przede wszystkim te dziedziny pracy, które są najbliższe naszym kolegom, te inicjatywy, które są wyrazem autentycznych, spontanicznych potrzeb. Chcielibyśmy, aby w wyniku tegorocznej pracy związanej z przeglądem narodziły się jakieś nowe formy, nowe inicjatywy, które trwale wzbogacą naszą pracę. Podobnie zresztą rzecz się miała z dotychczasowymi festiwalami kulturalnymi CRZZ, z których każdy niemal przyniósł w efekcie coś, co na stałe już weszło do programu związkowej pracy społeczno-kulturalnej.

M. PUTO: — Plany mamy ambitne, a program obszerny i wymagający współdziałania wszystkich ogniw związkowych na każdym szczeblu organizacji. I tak na przykład przewidujemy, iż rady zakładowe — w ramach powszechnego doskonalenia — przygotują i przeprowadzą dyskusję nad problematyką VII Zjazdu

Z drugiej strony od naszych partnerów z przemysłu czy rolnictwa oczekujemy większej aktywności w obejmowaniu opieki nad szkołami, zwłaszcza zaś szkołami gminnymi.

No a wracając do obowiązków filii Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych, to przede wszystkim włączyć się one powinny do prac koordynowanych i prowadzonych przez WRZZ.

Jak widać, nie zabraknie roboty ani radom zakładowym, ani filiom OUPIS, ani — bo i to trzeba powiedzieć — Zarządowi Głównemu. Ten ostatni wziąć musi na siebie obowiązek organizowania wszelkiej działalności o charakterze centralnym czy ogólnokrajowym.

Przed wszystkim więc do nas należeć będzie przeprowadzenie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Polsce pod hasłem „Polska dziś i jutro”. Dalej w programie są takie imprezy, jak Konkurs Żywego Słowa im. prof. Zenona Klemensiewicza, koncert zespołów nauczycielskich dla delegatów na XII Krajowy Zjazd ZNP, „Pociąg Przyjaźni” do ZSRR, konkurs plastyczny i fotograficzny, spływ kajakowy na trasie Brodnica-Dobrzyń, a wreszcie Wielki Zlot Turystyczny na Wale Pomorskim, zorganizowany dla 1000 nauczycieli wspólnie z ludowym Wojskiem Polskim. Oczywiście, to jeszcze nie wszystko, co mamy w programie tak dla naszych ogniw, jak i dla Zarządu Głównego. Wymieniłem tylko kilka imprez najważniejszych...

RED.: — Myślę, że tych najważniejszych jest wystarczająco dużo. Czy trochę nie za dużo, czy nauczyciele, którzy przecież i tak nie uskarżają się na brak pracy, zdążą wygospodarować jeszcze czas na tak ożywioną działalność kulturalną? No, a przede wszystkim, kto tym wszystkim będzie kierował i skąd czerpać się będzie fundusze?

T. SUBERLAK: — Centralnie kierować będzie całą pracą Zarząd Główny, czy ściślej wyłoniony w tym celu Komitet Organizacyjny, Wydział Kultury, Wychowania Fizycznego i Turystyki oraz Wydział Pedagogiczny ZG ZNP. Zaś w terenie filie OUPIS wspólnie z WRZZ i rady zakładowe. No, a fundusze? Bo jest oczywiście, iż realizacja programu pociągać będzie za sobą znaczne wydatki. Pokrywać się je będzie z funduszu socjalnego, ze składki członkowskiej, no i z dochodów Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych.

Podsumowując naszą rozmowę, chciałbym dodać, że chodzi nam w tej pracy o wzbogacenie działalności ideowo-kulturalnej naszego Związku, o wzbogacenie naszego życia intelektualnego, o przeniesienie na grunt pracy związkowej Uchwały VII Zjazdu partii i nie tylko gruntowne zaznajomienie wszystkich naszych członków z tą uchwałą, ale nasycenie żywą treścią jej postanowień, przełożenie zawartych w niej wskazań na konkretną, codzienną działalność zmierzającą do humanizacji naszej pracy i naszego życia.

M. PUTO: — Ogromnie liczymy w tej pracy na nasze kluby nauczycielskie, jako na te placówki, które bezpośrednio i na co dzień organizują kulturalno-oświatową działalność, które skupiają wokół siebie aktyw nauczycielski i mają wprost nieograniczone możliwości inspirowania i inicjowania nowych ciekawych form. Dobry, żywy, aktywny klub nauczycielski to często centrum oświaty i kultury nie tylko dla nauczycieli, ale i dla całego środowiska.

RED.: — Nasze redakcyjne doświadczenia potwierdzają w pełni tę opinię. I dlatego właśnie, w upoważnienia naszego redaktora naczelnego i kolegium redakcyjnego chciałem przy okazji poinformować, że redakcja naszego pisma ufundowała „Puchar Głosu Nauczycielskiego” dla najlepszego klubu. Szczegółowo tę sprawę przedstawimy czytelnikom już na łamach pisma. Tu chciałem tylko zaznaczyć, że ten nasz skromny udział w ciekawej i cennej działalności, która związana będzie z Przeglądem Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy.

Rozmawiała:
KRYSZYNA ROGALSKA



Na zdjęciach: członkowie Zespołu Instrumentalno-Wokalnego w Opocznie.
Foto: Cz. Górski

siągnąć. Pod tym kątem ustalone też zostały kryteria, które będą brane pod uwagę przy przyznawaniu nagród czy dyplomów. Za kryteria takie uznano: treść i efektywność społeczno-wychowawczą inicjatyw, zasięg i nowatorstwo, ilość podjętych inicjatyw, a wreszcie czynne uczestnictwo załogi, czy — jak w naszym przypadku — członków Związku w Przeglądzie Aktywności Kulturalnej.

RED.: — Właśnie. I tu wkraczamy na nasze związkowe podwórko. Przystosowanie założeń do specyfiki naszej organizacji nie będzie chyba takie proste. W zasadzie „założenia” ukierunkowane są przede wszystkim na działalność w dużych zakładach pracy, gdzie kilkusetosobowa załoga skupiona jest w jednym przedsiębiorstwie. U nas sprawa wygląda inaczej.

T. SUBERLAK: — Tak, dlatego ten bogaty program traktujemy przede wszystkim jako źródło inspiracji dla długofalowego działania, dla nasilenia pracy ideowo-wychowawczej wśród nauczycieli, zwłaszcza w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, ale i w latach następnych. Chodzi nam też o to, aby kampanii sprawozdawczo-wyborczej nie ograniczać wyłącznie do spraw organizacyjnych, lecz aby towarzyszył jej wzmocniony ruch intelektualny, kulturalny, ideowy wśród nauczycieli.

Działalność kulturalna w naszym związku ma długą i bogatą tradycję. Chcemy ją jednak obecnie nasilić, przede wszystkim w dwóch dziedzinach: ideowo-pedagogicznej i kulturalno-oświatowej.

partii i nad problemami związanymi z budową rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Włączają się też szeroko do dyskusji nad programem dziesięcioletniej reformy szkolnictwa zawodowego.

Jeśli chodzi o działalność typowo kulturalną, to zakładamy w programie dla rad zakładowych zwiększenie liczby zbiorowych wycieczek do ośrodków kultury, nasilenie spotkań z aktorami, literatami, publicystami. Większą opieką powinno się otoczyć zespoły artystyczne i grupy twórcze, a także stworzyć odpowiedni klimat do powstawania nowych zespołów i grup.

Nasilił się ruch sportowo-turystyczny poprzez organizację festynów sportowych i rekreacyjnych, zawodów, rozgrywek, wycieczek, rozgrywek szachowych itp.

Kluby nauczycielskie włączają się do współzawodnictwa, w organizowaniu i upowszechnianiu najciekawszych form.

Odrębny zespół zadań przewidujemy dla naszych filii Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych. Do ich obowiązków należeć będzie zorganizowanie przeglądów nauczycielskich zespołów artystycznych, a także nawiązanie ściślejszych kontaktów z radami zakładowymi dużych zakładów pracy. Jeśli chodzi o to ostatnie, widzimy tu obustronne korzyści. Uważamy, iż na nas pedagogach i pracowników oświaty, spoczywa obowiązek pomocy dla zakładów pracy w zakresie pedagogizacji kadry mistrzów i brygadzystów, udzielania pomocy zakładom w ich oddziaływaniu na pracowników — rodziców naszych uczniów.

"Kuch" 02-017 Warszawa,
Zam. 36, J-44

Klatkoschodowej edukacji problematyka...

Serce rośnie patrząc na te czasy — chciałoby się rzec za Janem z Czarnolasu — i zaraz przychodzi refleksja, na jaką nie mogły sobie pozwolić pokolenia Polaków ostatnich trzech stuleci — oto wkraczamy w nowy, drugi w naszej historii Złoty Wiek. Eksplozja dostatku materialnego w sensie jak najbardziej powszechnym, niespotykany rozkwit kultury, nauki — oto znamiona tego wieku. I wystarczyły na to zaledwie trzy dziesiątki lat życia w pokoju, pracowite trzy dziesiątki lat...

Rośnie liczba nowych osiedli. To cieszy ogromnie i tych, którzy obserwują z uboższymi, i tych, którzy nareszcie wyrwali się ze wspólnych mieszkań z tesciami, wspólnych kuchen, łazienek, przedpokoi... Pustoszeją sklepy meblarskie. Wysoki połysk najlepszych lakierów, dębowy i orzechowy formi sprawowany z dalekiej Turcji, po uszlachetniającej obróbce wkracza do nowych mieszkań, szlachci, nobilituje M3 czy M5, zaświadcza o pozycji zawodowej mieszkańców, ich zarobkach, ambicjach i upodobaniach estetycznych. Kowary i inne fabryki nie nadążają z produkcją — drogie dywany wkraczają na zielone płytki pcw i dębowe klepki parkietów... Pianino przestało być w domu luksusem.

A przecież jest na tym kryształowym pucharze pewna mała skaza, niewiele może znacząca, lecz której widok zaczyna mnie coraz bardziej niepokoić. Nie, nie dlatego, że jest, ostatecznie nie ma na świecie rzeczy idealnych,

ale że ta rysa powiększa się i dotyczy sprawy wcale niebagatelnej.

Ilekróć wracam z pracy, tylekróć widzę na klatce schodowej gromady dzieci moich sąsiadów, ludzi zacnych, pracowitych i prawych. Schody kamienne, cementowe, lastrykowe, poręcze wyłożone poliestrową wykładziną — oto świat ich zabaw, miejsce spędzania wolnego czasu. Tu odbywają się młodzieżowe „party”, tu bogaci się słownictwo, wyrabiają „towarzyskie” maniery, krzepną przyjaźnie, rodzą sympatie, wyladują emocje, a ciepłe ściany klatek schodowych z pokorą pozwalają wyskrobywać na sobie gwoździami prymitywne, ubogie w treść wyrazy czy zwroty. Jest jeszcze trzepak i zagródka na śmieci — ale to są obszary „zaklepane” przez najmłodszych.

Rodzice nie lubią, gdy progenitura sprowadza koleżanki czy kolegów do domu — to jest ryzykowne — zniszczą dywan, na bluszczącym lakierze szafy pozostawiają matowe odciski swoich wilgotnych dłoni, przesuną serwetkę, przestawią wazonik, bibelot... To też od wczesnych godzin południowych do późnej nocy wrę, kipi bujne, krzykliwe życie klatkoschodowe. Pokrzykiwania, gwizdy, chichoty, tupot, śmiechy, krzyki, nawoływania i zdumiewające chwile ciszy — to codzienne koncerty, jakich nam nie zdarza klatkoschodowi filharmonistów...

Córka moich znajomych spędziła na tych schodach, na tej klatce, kilkanaście lat. Wszystko, co wie o świecie „dorosłym”, mniemam, zawdzięcza edukacji klatkoschodowej. Tu zrodziły się jej pierwsze sympatie, namietności, pierwsza klatkoschodowa miłość zakończona klatkoschodowym małżeństwem.

Jola nie miała trudnego dzieciństwa. Prości, lecz pracowici rodzice zapewnił jej w sferze materialnej wszystko co dziecku do życia potrzebne — po okresie kaszek i kleików przyszła epoka lizaków, czekoladek, niedzielnego strućla z makiem, bućki małe, potem kozaczki, spódniczki długie i krótkie, spodnie szerokie, spodnie wąskie, dzinsy, sweterki. Słowem te kilkanaście lat to kilkadziesiąt tysięcy złotych włożonych w ukochaną, jedyną, ubóstwianą Jolę...

Jola zdała maturę i wyszła za mąż. Jola nie ma żadnych zainteresowań. Jola lubi jazz i „wściekle” kocha swojego chłopaka. Z Jolą nie ma o czym rozmawiać — brak jej słów, brak tematu, brak czegośkolwiek. Wkrótce urodzi dziecko. Wiem jak będzie miało na imię — Zbyszek. Za rok Zbyszek zacznie wdrapywać się na pierwszy stopień naszej schodowej klatki. Koło zostanie zamknięte...

Ale że Zbyskiem nie będzie tak źle. Pójdzie do wojska, pozna innych ludzi, inny świat. Może nauczyć się żyć inaczej, normalniej. A jeśli Jola urodzi Beatkę? Kto wyrwie Beatkę z zakłętą klatkę schodowej klatki? Bo przecież Jola z pewnością będzie miała meble na wysoki połysk, połysk, który przecież tyle będzie kosztował... Zreumatyzowana emerytka zalaży kółko baletowe? Pan hydraulik pokaże, jak się klei latawce? Sąsiad spod ósemki nauczy grać na trabce? Boże drogi! A jeśli emerytka dostanie kataru? Jeśli pan hydraulik się wyprowadzi, a pan spod ósemki wyjedzie do sanatorium?

Aleksander Małachowski, człowiek mądry i czujący jak mało kto złożoność problematyki edukacyjnej współczesnego świata, wystąpił z projektem utworzenia dla dziewcząt Państwowego Korpusu Opieki*. Małachowski mówi o opiece nad chorymi w szpitalach, myślę jednak, że można tę ideę rozszerzyć o opiekę nad ludźmi zniedołężniałymi, starymi, a także nad dziećmi z klatek schodowych. Gdyby Jola przed zamążpójściem popracowała rok czy dwa w takim Korpusie Opieki inne byłoby jej małżeństwo, inna rola w świecie, inne zainteresowania, a i przyszłość Beatki była by może inna, nie klatkoschodowa. Kto wie?

HENRYK SĄCZEWSKI

*) „Kultura” nr 41, i 75



BEZ ZAKŁÓCEŃ

Plotki — dają słowo — kursują planowo.

ZDARZA SIĘ

Nieraz zdarza się, że i fiasko towarzyszy burza oklasków.

Bogusław Wieczorek

ZMIENIAMY TRADYCJE

Polak bił się przez stulecia. Tak mu weszło w krew to

bicie, że walczymy jeden z drugim o wszyściutko, jak o... życie.

W POSZUKIWANIU PRAWDY

Kłameczuch składa się na krętacza ten z kolei na blagiera. Blagier wytyka matacza. Ów wskazuje znów pozera... i niekiedy tak się zdarza, że nie sposób wykryć łgarza. Józef Bulatowicz

DRUGA MŁODOŚĆ

Kogo czas nie postarza? Ali i Asa z „Elementarza”

W KRAINIE CZARÓW

Nie czaruj Alicjo wdziękiem, lecz — ambicją. Wacław Klejmont

WSZYSTKO JUŻ BYŁO...

Leży przede mną urzędowy stary, pożółkły papier, dokument: „Świadectwo Moralności” z 1898 roku. Władzę zwierzchnią w gminie sprawował wówczas naczelnik gminy. Naczelnikiem gminy był wójt i do jego zadań należało między innymi czuwanie nad uczciwością i moralnością nauczycieli. Wójt wydawał opinię o nauczycielu. Oto treść dokumentu, in extenso, bez zmiany piśmowni:

ŚWIADECTWO MORALNOŚCI

Niniejszym zaświadczaemy od Urzędu Gminnego Krzeszów iż Pan Feliks Kieczy był Nauczycielem w przeszłym roku w Gminie Krzeszów był trzyswym moralnym i wniczem niepoślakowanym Człowiekiem tak że Gmina Krzeszów rzuciłaby sobie takiego Nauczyciela. Które to Świadectwo Moralności Urząd Gminny zaprawdziwi i Sumienne Wydaje i podpisem własnoręcznym i pieczęcią gminną stwierdzamy.

Naczelnik Gminy
Jakub Howańczyk
wójt
Nadesłał:
Adam Kic

Krzeszów, dnia 10 maja 1898

MYŚLI TAKIE SOBIE

Uwierzył w swój wybitny talent. Nikt tak jak on nie potrafił warzeć na podwładnych.

Fakty mówią. Ale nie do każdego przemawiają.

Dobrze wychowany. Uważa, że lizanie rąk dzisiaj nie przystoi. Stopy, to co innego.

Umarli milczą. Wiedzą, że dość jest żywych, których musimy słuchać.

To prawda, że krytyk stoi wyżej od grabarza w hierarchii społecznej, ale tylko dlatego, że niemal doskonale wypełnia swoje obowiązki. Nie wierzycie? Zapytajcie pogrzebanego autora.

Piąte koło u wozu nabrało nowego znaczenia. To przecież koło... zapasowe.

Niektóre „ja” nie mieszczą się w zbiorze „my”.

Milej widziana jest punktualność niepunktualnego, niż niepunktualność punktualnego.

Istnieją trzy rodzaje nieprawdy: blaga, kłamstwo i sprawozdanie.

Nie jeden dyrektor też wymaga preceny.

Gdy buty cisną, to jeszcze nie dowód, że rośnie stopa.

Zbigniew Hołodiuk



KRZYŻÓWKA NR 2

1	2	3	4		5	6	7	8
9				10				
11				12		13		
14					15			
				16	17			
18		19	20				21	
22	23			24	25	26		27
28				29				
30					31			
32					33			

POZIOMO: 1) uczeń szkoły wojskowej, 5) największy dopływ Woiły, 9) francuski pionier lotnictwa, w latach 1882—1890 zbudował pierwszy latający samolot „Eole” z silnikiem parowym, 10) wielki rak morski, 11) kompozytor opery „Godzina hiszpańska” 13) kobra, 14) przedza jedwabna, luźno skręcona z kilku nitów greży, 15) grudniowy solenizant, 16) kolor w kartach, 19) zwód bokserki, 22) stolica Ghany, 24) utwór Chateaubrianda, 28) główny maszt na żaglowcu, 29) prawy dopływ Wisły, 30) miasto w Indonezji, ośrodek administracyjny prowincji Sumatra Płn., 31) ryba z rodziny płaszczyk właściwych, 32) postępowy działacz polityczny Indii, 33) okular mikroskopu o ujemnej ogniskowej, zmniejszający krzywiznę pola, stosowany w mikrofotometrii.

PIONOWO: 1) nazwa pojazdu gokartu, 2) przylądek Antarktydy Wschodniej, 3) miasto w Rumunii nad Maruszą, 4) pustelnia, 5) gruba gałąź, 6) postępowy pisarz brazylijski, 7) prawy dopływ Aidanu, 8) ptak amerykański, podobny do naszego chruściela, 12) wulkan w pld. Islandii, 17) plemiona Afryki Zachodniej, 18) gorący, ciekły stop znajdujący się w głębi skorupy ziemskiej, 19) piękność, krasa, 20) miasto i port w Brazylii, nad Oceanem Atlantyckim, stolica stanu Rio Grande do Norte, 21) droga wysadzona drzewami, 23) mały ssak owadczerny o podziennym trybie życia, 25) jadalne bulwy kolokazji, 26) imię Chacaturiana, 27) poręczenie na wekslu.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 7-dniowym na kartkach pocztowych pod adresem redakcji. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

W TEJ POZYCJI NAJKATWIEJ UNIKAM SYTUACJI KONFLIKTOWYCH...

